Nr. 211 (z dod. por.). Dnia 2 sierpnia. Czwartek. Dnia 21 lipca (2 sierpnia) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego rwaz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, ćwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.

— Jutro, o godzinie 8-ej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa w kaplicy Pana Jezusa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża świętego.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— Kościół Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, jako pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, obchodzić będzie wotywą z wystawieniem N. Sakramentu o godzinie 9-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nigdy dotychczas źródła urzędowe nie stwierdziły tak dosadnie zatargu, istniejącego pomiędzy kanclerzem państwa niemieckiego, jenerałem Caprivim, a ministrem skarbu, Miquelem, jak to uczyniła obecnie *Nord. Allg. Ztg.* Oddawna już mówiono o nieporozumieniach pomiędzy tymi dwoma mężami stanu, nieporozumieniach, które z czasem wprost przybierać zaczęły formy niesnasek pomiędzy dwoma urzędami: kanclerskim a ministerjalnym. Ale od luźnych uwag do faktu daleko, dziś zaś właśnie luźne owe uwagi przestają być luźnemi uwagami, skoro niezadowolenie swoje z ministra Miquela wyraża *Nord. Allg. Ztg.*, organ przyboczny jenerała Capriviego. Trudno przypuszczać, aby w tak ważnej sprawie głos tej gazety nie był inspirowany przez pałac kanclerski.

Wprawdzie *Nord. Allg. Ztg.* wprost nie występuje, czyni jeno zarzut p. Miquelowi, iż zbytek gorliwości jego zwolenników nieraz dobrze dał się krajowi we znaki. Dalej zaś organ półurzędowy zaznacza, iż p. minister skarbu zawsze szukał popularności i reklamy kosztem swoich kolegów z ministerjum. Ma Miquel w ręku dwa atuty: po pierwsze zjednał sobie w ostatnich czasach rolników niemieckich, a i konserwatystów ma po swojej stronie; po drugie, nie zapomniano jeszcze, że cesarz Wilhelm powiedział nazajutrz po objęciu przez Miquela teki ministerjalnej: „Oto mój człowiek". Są to dwa atuty bezwątpienia, ale bądźcobądź półurzędowe ogłoszenie zarzutów przeciwko ministrowi skarbu w piśmie kanclerskiem daje dużo do myślenia.

Biuro Reutera nadsyła z Jokohamy następujące oświadczenie, które śmiało może być uważane za manifest rządu japońskiego:

„Postawa rządu japońskiego w sprawie koreańskiej opiera się na traktacie z d. 18-go kwietnia 1885 roku. Traktat ten ustalił zasadę, iż Japonja i Chiny mają zniewolić króla koreańskiego do zapewnienia ogólnego bezpieczeństwa przez zorganizowanie siły zbrojnej, której instruktorowie mieli być dostarczani przez państwa trzecie. Traktat ten nadał Japonji prawo wysłania do Korei wojska swojego w razie potrzeby. Prawo to streszczono w artykule następującym: „W razie, gdyby na Korei wybuchły poważne zaburzenia, zniewalające jedno z państw podpisanych na traktacie (Chiny lub Japonję) do posłania swojego wojska na Koreę, wówczas państwa te obowiązane są zawiadomić się wzajemnie dokumentem piśmiennym, po usunięciu zaś przyczyny zaburzeń państwa te mają niezwłocznie wojska swoje z Korei usunąć."

„Rząd japoński nie przekroczył nigdy praw, zagwarantowanych w wyżej wymienionym traktacie. Gdy Chiny nadesłały wojsko swoje w celu uśmierzenia powstania na Korei, Japonja poszła za ich przykładem, ale w myśl traktatu zawiadomiła o tem piśmiennie rząd chiński, a następnie wyraziła gotowość do działania z Chinami ręka w rękę przy przywróceniu spokoju i porządku na półwyspie Koreańskim oraz przy wprowadzeniu reform, któreby na przyszłość nieporządkom skutecznie zapobiegać mogły."

„Ale rząd chiński nietylko odrzuca propozycję, ale nawet zapewnia, że zobowiązany był traktatem do uznania faktu obecności wojska japońskiego na Korei podczas zaburzeń i nieporządków. Gdy wreszcie starania Chin o interwencję państw europejskich spełzły na niczem, zaczęły one zagrażać orężem Japonji przez pośpieszne posyłanie wojska na Koreę i szybkie przygotowania wojenne. Pomimo to nie odstąpił jeszcze rząd japoński od swoich zasad pokojowych. Wobec jednak odmowy ze strony Chin co do działania ręka w rękę, uważał rząd japoński za właściwe i stosowne bezpośrednie traktowanie z królem koreańskim. Ostatecznie król koreański dał posłowi japońskiemu w Söul obietnicę przeprowadzenia reform i w tym celu udzielił b. rejentowi Taeen-Kun'owi bardzo obszernych pełnomocnictw. Stało się to mniej więcej około 23-go lipca i było bezpośrednią przyczyną przesilenia, gdyż nietylko rząd chiński odrzu-

105)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

— Przedewszystkiem uspokój się — rzekł — zapanuj nad sobą... I nie mówmy już o tem. Kto wie, komu paść przeznaczono...

— Ja wiem—mruknął Leszczyc, odwracając wzrok ku oknu karety.

Dojeżdżali. Po ranku mglistym wyjaśniło się. Gdzieś, zdala, na szczytach drzew, widać nawet było blade promienie słońca, przelotne, padające ukośnie z po za chmur, gnane cieniem, który je w siebie wnet chłonął. Wiatr przeciągał suchy, mroźny.

Wysiedli i zeszli z drogi ku zaroślom leśnym: Leszczyc z Warszem naprzód, dwaj sekundanci z doktorem za nimi. Równocześnie niemal, w temże samem miejscu, wysiedli Przemski ze swymi świadkami.

Niebawem zniknęli wszyscy wśród zarośli. Z drogi słychać tylko było jeszcze chwilę chrzęst suchych gałęzi, łamanych stopami idących.

Nagle Warsz zatrzymał się wśród lasu.

— Obiecałem ci — rzekł do Stefana — że będę przy tobie do ostatniej chwili... Ale tam, na placu, masz innych, ja tu zostanę... Wszak jesteś spokojny? — spytał.

— O, najzupełniej — odparł Leszczyc — i pewny siebie.

Był wszakże bardzo blady. Od czasu do czasu wstrząsał nim dreszcz nerwowy.

Wyciągnął do Warsza rękę.

— Bądź zdrów — rzekł — a pamiętaj o mojej prośbie... W żadnym razie nie dopuść jej do mnie.

Warsz mocno ściskał go za rękę.

— Obudź wolę... przebacz! — mówił.

Leszczyc ruchem gwałtownym wyrwał swoją rękę.

— Nie! — rzekł — ukarzę ją życie...

Odchodził i nagle zawrócił się jeszcze. Oczy jego pałały ogniem, wargi drżały.

— Gdybym padł — rzekł głosem stłumionym — to w ostatniej chwili, czując dobrodziejstwo śmierci... przebaczę. To jej powiedz.

I śpiesznie odszedł ku poblizkiej polance, ze wszystkich stron otoczonej drzewami, zacisznej. Nie dochodziły tu nawet podmuchy wichru, a ze szczytów drzew zsunął się promień słońca i padł na zwarzoną murawę, złocąc na chwilę martwe barwy zeschłych liści.

Na polance byli już wszyscy; oznaczano stanowiska.

A Warsz, stojąc opodal, chylił głowę w ponurej zadumie. Ta rola biernego świadka, którą sobie nałożył, ciężyła mu niewymownie. Była rzeczywiście ofiarą.

„Bo w życiu—myślał—wszelkie działanie absorbuje, odwraca uwagę, osłabia wrażenie, skierowując je po części ku temu działaniu. Ale czekać tak z przeświadczeniem, że ten, który mówił do mnie przed chwilą, zginie... to okropne! I dlaczego on ma ginąć, a ja żyję, przeżywszy wszystko... Młode, silne istnienie ma być zniszczone, a taki stary trup, jak ja..."

Podniósł głowę. Wśród szczytów drzew, kołyszących się zwolna, widział mały szmatek nieba, po którym przesuwały się rozrzedzone, białe chmurki. Czasem przeleciał ptak, świegocąc.

— Dla mnie życie—myślał dalej — przestało być już nawet cieżarem... ugięty się barki i wyżłobiło się w nich miejsce na brzemię, że go prawie nie czuję i brać mogą jeszcze na siebie ciężary innych... Więc takie przetrawione istnienia mają rację bytu, dlatego i ja żyję, nie dla siebie... A on, Stefan, czemżeby dla niego był teraz życie?... Ile lat musiałby on walczyć jeszcze z pragnieniami i młodością swoją, dopókiby jej nie zżarła tęsknota i rozpacz? Dlatego ratuje się i... ginie...

Dreszcz go przeniknął... za chwilę, za sekundę, padnie pewno strzał...

Posłyszał za sobą łoskot suchych gałęzi. Obrócił się; ktoś szedł ku niemu. Warsz oczom własnym wierzyć nie chciał.

Ku niemu szedł Woryski, zdyszany, z krwią nabiegłemi oczyma, rozsuwając gwałtownie rękami gałęzie, które czepiały się jego odzienia i tamowały mu przejście.

— Czas jeszcze? czas jeszcze?—pytał stłumionym głosem.

Warsz podbiegł ku niemu.

— Co się stało?—zawołał—Janina...

Woryski tchu w piersi złapać nie mógł.

— Janina—odparł—w obłąkaniu... Trzeba przeszkodzić... chodźmy!

I ciągnął Warsza za sobą przemocą ku polance.

Stanęli z oddechem zapartym. Przeszkodzić niepodobna! zapóźno!

Jedno mgnienie oka... Zabrzmiały słowa komendy...

Leszczyc szedł ku Przemskiemu, zwolna, z otwartą piersią. Zatrzymał się.

Przemski spokojny, zimny, czekał hasła.

I mierzył ręką pewną. Leszczyca ręka prawie niedostrzeżenie drżała.

Rozległo się echo strzałów. Przemski stał nieporuszenie; lewą rękę podniósł i gładził zwolna faworyty.

Leszczyc zatoczył się, przykląkł na jedno kolano.

Zbiegli się ku niemu sekundanci, doktór i Warsz z Woryskim.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

cił w Pekinie wszystkie propozycje pojednawcze Japonji, ale nadto wysłał 12,000 żołnierzy na Koreę, aby japończyków wygnać z półwyspu."

Times, cytując powyższy manifest, dodaje, iż wobec tak jasno postawionej sprawy naruszenia traktatu konieczna jest interwencja państw europejskich. Inaczej zapatrują się na sprawę inne organy prasy. Między innemi *Standard* zapewnia: „Japonji z trudnością przyjdzie przekonać Europę, że nie napastowała pierwsza."

Z Belgradu donoszą, iż wyjazd Milana za granicę uważany jest powszechnie za dowód, iż w położeniu wewnętrznem Serbji nastąpiło pewne uspokojenie, inaczej bowiem, gdyby stosunki wewnętrzne groziły jakiemi niespodziankami, Milan nie byłby opuścił kraju. Jakoż w samej rzeczy, według ostatnich informacyj, w całem państwie panuje spokój. Opozycja radykałów sprawia wprawdzie rządowi nieco trudności, nie są one jednak tak wielkie, aby niebezpieczeństwem grozić mogły. W ostatnich zresztą dniach czynione były próby pogodzenia partji radykalnej z rządem. Dotychczas form widocznych tego pogodzenia nie nakreślono. *J. R.*

ECHA LETNIE.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Sprawy sanitarne.)

Zakopane d. 26-go lipca.

Zapewniają ludzie z „klimatyki", że od tego roku będzie się dopiero datować europejski rozwój Zakopanego, albowiem stały statut komisji klimatycznej został zatwierdzony i wprowadzony w życie. Statut ten zawiera jeszcze niejeden mankament, gdyby jednak był i najlepszym, nie na wiele się przyda, jeżeli wykonanie będzie nijakie...

Prezesem klimatyki jest obecnie dr. Chramiec, a obowiązki komisarza rządowego ma pełnić wójt, którym jest przysłany tu komisarz wydziału krajowego p. Szworn. Na razie była to kombinacja bardzo dobra, ale tylko na razie. Dr. Chramiec nie będzie mógł nadal czasu swojego poświęcać klimatyce, gdyż ma go za mało dla własnego, ciągle wzrastającego zakładu. P. Szworn w jesieni będzie odwołany, gmina będzie znowu wybierała wójta, gdyż pan S. już interesy jej i prowadzenie urzędu gminnego do porządku doprowadził. Przyszły wójt, ktokolwiekby nim był, nie będzie mógł w żadnym razie komisarza rządowego zastępować.

Jest rzeczą niezbędną, żeby tutaj urzędował cały rok (gdyż i zimowy sezon się rozwinął) delegowany przez namiestnictwo komisarz, zastępujący władzę starosty. Prezesem zaś klimatyki, jeżeli Zakopane ma się stać prawdziwem uzdrowiskiem nie dla kilkuset, ale dla kilku tysięcy ludzi, nie może być na razie nikt inny, bodaj przez trzy lata, tylko hr. Zamoyski; nikt inny zadaniu sprostać nie może. Jakkolwiek obszar dworski do klimatyki nie należy, hr. Z. dał się uprosić, że osobiście do komisji, jako członek jej, należyć będzie. Jest to okoliczność pierwszorzędnej wagi, gdyż tylko w porozumieniu i z pomocą obszaru dworskiego może klimatyka skutecznie działać.

Położenie jest takie, że poprostu cała przyszłość Zakopanego od tego zależy, żeby hr. Zamoyski dał się uprosić do przyjęcia obowiązków prezesa, żeby z planem na całe lata działalność klimatyki urządził. Już w tym roku tylko z jego ofiarną pomocą powiodło się klimatyce dokonać dzieła wspaniałego. Lasy, wzgórza i błonia, Antołówkę w sąsiedztwie Modrzejewa, oddał hr. Z. klimatyce na urządzenie parku zakładowego. Miejscowość położona na rozdrożu głównych promenad, z widokiem na całe Tatry, gęsto zalesiona, w ciągu czterech tygodni została zamieniona na park. Jest to początek dopiero, gdyż urządzenia parkowe mogą się na wszystkie strony niemal w nieskończoność rozszerzać. Już tego roku gra tam kapela Harmonji, urządzono prowizoryczny bufet, drogi i kioski.

Klimatyka wymusiła też już na góralach, że przy domach porobili studnie, gdyż tutaj w krainie źródeł i skał był i jest brak dobrej wody do picia. Studnie te wszelako są zaledwo półśrodkiem, albowiem są za płytkie, dają zaledwo pierwszą nie źródlaną wodę zaskórną, która zbiera się w nich z gruntów coraz *niebezpieczniej* zanieczyszczanych. Wszelkie nieczystości kuchenne i kloaczne w całem Zakopanem albo nie bywają wcale wywożone, przesycają kałem całe otoczenie domów, albo bywają wylewane gdziebądź. Gdyby ten stan, po prostu okropny, dłużej potrwał zostałoby za kilka lat całe Zakopane *zakażone*.

W innym kraju utworzyłoby się przedsiębiorstwo, któreby za opłatą od właścicieli kały wywoziło do odległych rezerwoarów betonowych, robiłoby komposty i sprzedawało je całej okolicy, która ma jałowe grunty, pastwiska o cieniutkiej warstwie ziemi i nawozu potrzebuje. Tutaj ani myśleć nie można o prywatnej przedsiębiorczości; jedyne pozostaje wyjście, jeżeli Zakopane, urocze i cudownie zdrowe, nie ma się stać gniazdem chorób i zarazy, żeby gmina i klimatyka sprawę tę wzięły w ręce, jako najżywotniejszą. Powinny być w każdym domu hermetyczne skrzynie i beczki, suszonym torfem zasypywane, zawartość ich w nocy wywożona, obracana na użytek rolnictwa a na dochód gminy, a skrzynie i beczki ciągle dezynfekowane.

Powtarzam, że jest to sprawa tutaj najważniejsza, dalsze zaniedbanie jej musi gości do Zakopanego zrazić. Władze są obowiązane ze względów ogólnego zdrowia załatwienie tej sprawy wyegzekwować.

Statut klimatyki podniósł taksy od gości; musiało to nastąpić, gdyż inaczej klimatyka zgoła by zadań swoich wykonywać nie mogła. Musi ona już np. konserwować 90 kilometrów dróg, które w samem Zakopanem kosztem kraju wybudowane zostały. Do załatwienia kwestji sanitarnej koniecznie także kraj przyczynić się musi. Klimatyka powinna plan ułożyć, wykonać, zaciągnąć na to pożyczkę bez obawy, gdyż kraj niewątpliwie przyjdzie z pomocą, a opłaty za wywóz i dochód ze sprzedaży kompostów pokryją procenty i amortyzację pożyczki. Nie wątpię też, że fabryka Zieleniewskiego w Krakowie dostarczy klimatyce beczkowozy na kredyt i powolną spłatę, ze względu na dobro publiczne. Wybudowanie rezerwoarów i urządzenie stajni przy nich dla kilku par koni, nie są wydatkiem nadmiernym, byle tylko chcieć i rychło sprawę, bodaj w jesieni r. b. załatwić. Bardzo liczni goście oświadczają, że już więcej do Zakopanego nie przyjadą, aż gdy te sprawy zdrowotne zostaną załatwione; nie można nie przyznać, że mają zupełną słuszność.

Uzdrowisko, gdzie w ciągu roku do 4,000 ludzi się zjeżdża, musi odpowiadać warunkom zdrowia, muszą tam władze usunąć wszystko, co psuje działalność uroczej przyrody, co zatruwa zbawienne powietrze, co ludziom pobyt obmierza...

Sezon dotychczas nie jest pełnym, zjazdy i wystawy opóźniły napływ gości, a wielu z nich całkiem zabrały. Niebawem będzie jednak tłumno i gwarno; dotychczas było spokojnie, cicho, co dla przybyłych było i wygodniej, i przyjemniej, i taniej.

Wcale to nie szkodzi, żeby lud tutejszy niesłychanie zwydrzony spokorniał nieco; żeby nie żądał wygórowanych cen za artykuły żywności, żeby nie uważał, iż naprzykrzonym gościom łaskę robi. Dotąd jest jadło i usługa w restauracjach lepsze, niż po inne lata. W Kuźnicach jest kuchnia wyborna, czysta, staranna, codziennie wszystko świeże.

Ważnem ulepszeniem jest, że targi tygodniowe nie odbywają się już w ulicy pod starym kościołem, ale na osobnym placu nad wodą; wieś dolna nie bywa już zanieczyszczaną i ruch nie jest tamowany.

Nowy kościół kamienny stoi już pod dachem i panuje nad całą okolicą.

Wiadomo, że sejm uchwalił w r. b. rezolucję, wzywającą wydział krajowy, ażeby przy tutejszej szkole zawodowej otworzył oddział dla kamieniarstwa galanteryjnego. Woda i kamienie to jedyne, dotąd niezużytkowane bogactwo całego ludu w Tatrach. Profesor Biénias, przyrodnik, zebrał właśnie nieprzeliczone okazy kamieni zdatnych do obrabiania na przedmioty drobne, na posadzki mozajkowe, na ozdoby architektoniczne itp. Okazy te zostaną oszlifowane i w „Spółce handlowej", jako prawdziwie ukryte skarby wystawione.

Pensjonaty wszystkie są pełne, ale wyłącznie panie i panny (tuzin okazów godnych wystawy na słońcu) bawią się między sobą. Młodzieży bardzo mało!... Wszelkie kamienie graniczne, domki, które ks. Hohenlohe około Morskiego Oka znowu bezprawnie wystawił, górale znowu poniszczyli, że ani śladu niema...

Gdyby spór o posiadłości około Morskiego Oka nie został po prawie i słuszności rozstrzygnięty, wywiązałaby się tutaj krwawa wendeta.

Sienkiewicz rezyduje z dziećmi w lesie na górnych Krupówkach, a skoro dużo chodzi i znosi pęki kwiatów, więc widocznie cieszy się zupełnem zdrowiem.

Pogoda pyszna. *A.*

SALON PARYSKI.

II.

(Dokończenie.)

Najlepszem przejściem z obrazu dekoracyjnego i historycznego do obrazu rodzajowego będzie omówienie płótna *J. P. Laurensa* „*Le Pape et l'Empereur*". Sławny mistrz zwrócił się w tym obrazie ku anegdocie historycznej, usuwającej dziś, niestety, coraz bardziej z planu wielkie sceny dziejowe.

Kiedy Napoleon zażądał od Piusa VII-go, by podpisał konkordat — tak opowiada Alfred de Vigny w „*Grandeur et servitude*" — Papież, uśmiechając się melancholijnie, szepnął:

— Komedjant!

— Komedjant? — zawołał na to gniewnie Napoleon, zrywając się z krzesła — co, ja komedjantem? Ah! dam ja wam komedję, przy których wszyscy płakać będziecie, jak kobiety! Komedjant? A nie, rzecz się ma inaczej! Moją sceną jest świat cały, rola, którą na niej odgrywam, jest rola pana domu i autora, a komedjantami moimi jesteście wy wszyscy, papieże, królowie, ludy! *Signez, Chiaramonti!*

Gwałtowną tę odpowiedź podrażnionego lwa wybornie ilustruje obraz Laurensa. Możnaby tylko zarzucić obrazowi temu, że skupia uwagę widza bardziej na dywanach i tapetach słynnej „Salle Grise", w której odegrała się scena powyższa, aniżeli na osobistościach przedstawionych.

Roybet, bohater zeszłorocznego salonu, wystąpił w tym roku z wcale udatną warjacją zeszłorocznego obrazu. W „*Propos galants*" widzieliśmy kucharkę niderlandzką, rozmawiającą z żołnierzem z XVII-go stulecia; w „*La main chaude*" okazuje nam artysta te same postacie, a w dodatku parę innych holenderskich żołnierzy i dziewek, bawiących się w szynkowni. Roybet naśladuje manierę Franciszka Halsa; dużo w jego obrazie ruchu, życia, humoru i barwy, lecz wszystko to, jak powiadają niemcy, *nachempfinden*.

Z wyjątkiem dwóch obrazów na tle życia klasztornego (*Bissona* „*Avant les voeux*" i *Renarda* „*Matines*") namalowanych z inspiracją, francuzi nie wystawili zresztą ani jednego obrazu rodzajowego, przykuwającego uwagę widza tematem lub wykonaniem. Są to same „*Faits divers*", nie czyniące większego wrażenia, jak notatka drukowana w dzienniku. Typem obrazów tej kategorji są „Ofiary obowiązku" słynnego *Detaille'a*, wyobrażające śmierć pompierów podczas pożaru.

Najdzielniej występuje na polu obrazu rodzajowego szkoła szkocka, dalej angielska i amerykańska. *Blair Bruge'a* „Kowale obijający koła pod gołem niebem" należy do arcydzieł malarstwa pleinairowego; wybornie w obrazie tym płomienie i dym rozlewają się po jasnem powietrzu, zakrywając zieleń drzew.

Stanhope-Forbes znów okazuje nam wnętrze kuźni w czerwonem oświetleniu płonącego ognia; i to płótno należy do najcelniejszych. Oprócz tych dwóch malarzy widzimy w Champs-Elysées jeszcze cały szereg artystów szkockich, angielskich i amerykańskich; artyści pozostają pod wpływem nowej szkoły szkockiej, która ze swojej strony wzoruje się na dawnych mistrzach: Reynoldzie, Garnsborough i innych. *Brangwyn, Picknell, Lund, Corbet, Davis, Reid, Kay, Andershn, Orchardson, Fox, Curter*,—oto najcelniejsi przedstawiciele tej grupy, która wyróżnia się nietylko na polu obrazu rodzajowego, lecz niemniej w krajobrazie i w portrecie.

Kończąc przegląd obrazów rodzajowych, wspomnieć jeszcze musimy o prześlicznej „Przechadzce wieczornej" wiedeńczyka *Ernesta;* jest to rzecz na tle wschodniem, malowana manierą Meissoniera.

*

Portret francuski występuje tego roku na polach Elizejskich z całą świetnością, lecz mistrzowie jego nie szukają dróg nowych. Trzymają się oni tradycji, rozpoczętej jeszcze przez Davida i Ingresa, a ustalonej przez Brandy'ego i Cabanela. Kto zna arcydzieła tej szkoły, wie dobrze, jak wyglądają tegoroczne portrety *Benjamina Constanta, Lefèbvre'a, Bonnata, Chartrana.* Jakiż kontrast między portretami Carnota (pędzla Chartrana) i ks. Monaco (pędzla Bonnata) a podobiznami Pulszky'ego, którego sportretował *Horowitz*, lub baroneta Grobeye pędzla *Orchardsona!* Francuzi nie mogą się obyć bez teatralnej wystawy, własnej zręczności i imponujących rysów osobistości portretowanych; „*le portrait intime*", w którym Horowitz i Orchardson są mistrzami, nie udaje się żadnemu francuzowi.

Dali nam natomiast francuzi tego roku parę studjów kostjumowych i nagich, które, acz również od dawnego nie odbiegają szablonu, jednak zajmują niezwykłą pięknością.

Najudatniejszem płótnem tej kategorji, niesłusznie pominiętem przez krytykę paryską, jest, zdaniem naszem, *Bennera* „*Indolence*", smukłe dziewczę, spoczywające na jedwabnem posłaniu. Studjum to przypomina „Danae" Tycjana i odznacza się niepospolitym wdziękiem linij. Pysznem oświetleniem celuje studjum kobiece *Constanta*, głowa, którą mistrz dla prześlicznych czarnych oczu przezwał „*Diamants noirs*". Słodkawy *Bouguerau* wystawił pięknie narysowane dziewczę, klęczące na muszli; ma to być symbol perły. Jego „Niewinność", postać pięknie

NOTATKI SPORTOWE.

(Korespondencja własna *Kur. Warsz.*)

Petersburg, 22-go lipca.

Wyścigi w Petersburgu, to nie wyścigi w Carskiem Siole. Zaledwie dni kilka oddziela te dwa sezony, a jednak jaka olbrzymia pomiędzy niemi różnica...

Pogodny i słoneczny dzień lipcowy, o jaki w klimacie tutejszym dosyć trudno, interesujący program i udział najpierwszych stajen cesarstwa, wszystko złożyło się na to, aby inauguracja sezonu petersburskiego odbyła się okazale i świetnie.

*

Rozpoczęliśmy wyścigi gonitwą dżentelmeńską, w której zwycięstwo odnosi „Gunnersmare" pod por. Nosowiczem, a w następnym zaraz wyścigu tegoż właściciela „Bona-ventura" biła łatwo „Dedaluza" hr. Bobryńskiego, „Trynkę" p. Tuganowa i inne.

Dwa te biegi nie budziły większego ożywienia, a ciekawość tłumnie zebranej publiczności zwrócona była do trzeciej z kolei gonitwy o nagrodę rs. 2000 na dystansie 2 wiorst 100 sążni. U startu notuję: „Markiza" p. Kristiego, „Marcelinę" p. Sonnenberga, „Abu-Kleę" hr. Ribeaupierre'a, „Lindora" pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego, „Aubergine" ze stajni sernickiej, „Fair-Tail" p. Reszkego, „Doublure" pp. Nosowicza i Mamontowa, wreszcie „Aszanti'ego" p. Liphardt'a.

Opadła chorągiewka, ruszyli.

Na przedzie widzimy „Markiza" i „Marcelinę", reszta cwałuje w zwartej grupie; od pół drogi wstrzymano trochę „Markiza" i na czoło wydostają się barwy stajni borowieńskiej na to, aby za chwilę zniknąć pośród napierających je koni; o sto sążni przed celownikiem ze środka, jak strzała, niesie się „Aubergine" p. Grabowskiego i, minąwszy wszystkie przodujące konie, staje lekko pierwsza u mety. O pół korpusu za nią przychodzi „Markiz", który w wyścigu tym wykazał i siłę i serce; dalej „Marcelina", „Abu-Klea", „Lindor", „Fair-Tail", „Doublure" i „Aszanti".

Zwycięstwo klaczy sernickiej było w tak dobrym stylu i wygrane tak łatwo, że prawie bez obawy pośród wszystkich tegorocznych trzylatków nie wahałbym się oddać jej pierwszeństwa.

Wysokiej klasy dowiodła również „Marcelina", dla której gonitwa w podobnym komplecie powinna być nader pomyślnym horoskopem.

*

Jeszcze tłumno było koło okienek totalizatorowych, dokąd cisnęli się liczni zwolennicy stajni sernickiej, kiedy odezwał się dzwonek, zapowiadając bieg następny o nagrodę rs. 1200 na przestrzeni 2 wiorst.

I tu również, jak poprzednio, zebrała się doborowa kompanja.

Przed trybunami kantrem przeszły: „Bylina" pp. Nosowicza i Mamontowa, „Imperjał" hr. Potockiego, „Ceylon" hr. Krasińskiego, „Granit" pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego, „Pani Chorążyna" p. Grabowskiego, „Pirra" hr. Ribeaupierre'a, wreszcie „Neddy" p. Korsaka.

Gonitwę poprowadził „Imperjał", tuż za nim cwałowały: „Neddy", „Bylina" i „Pirra"; drugą grupę o kilka długości stanowiły: „Pani Chorążyna", „Ceylon" i „Granit". Wkrótce „Neddy'ego" opuszczają siły, a do przodujących koni zbliża się „Chorążyna" i „Granit"; za przykładem „Neddy'ego" słabnąć zaczyna i „Imperjał", a na linję prostą pierwsza wybiega klacz sernicka i, idąc w cuglach, zdaje się podobne „Auberginie" odnieść zwycięstwo. Na 50 sążni jednak przed celownikiem, po za „Panią Chorążyną" widnieją barwy „Granita", który, posuwając się w szalonym pędzie, mija klacz p. Grabowskiego, pozostawiając ją w tyle o dobre dwie długości.

Jest to pierwszy wyścig, który w r. b. wygrywa „Granit"; ten klasowy trzylatek biegał bez powodzenia, jakkolwiek na galopach próbnych zawsze obiecywał wiele. Zwycięstwo stawia go w rzędzie najpierwszych koni cesarstwa, a ustępuje on tylko—a i tu znalazłyby się wątpliwości—„Bajraktarowi" br. Iłowajskich, tegorocznemu derbiście, i, zdaniem mojem, „Aubergine'ie" p. Grabowskiego.

*

Z pozostałych gonitw należy się jeszcze słowo dwom wyścigom dżokejskim, z których pierwszy o nagrodę rs. 1000 na dystansie 2 wiorst i 100 sążni daje również dosyć liczne i klasowe pole.

Pierwsza u mety staje „Kiprida" p. Kristiego, tuż po za nią o ćwierć głowy „Lissa" hr. Krasińskiego i w takiejże odległości „Zampa" hr. Ribeaupierre'a; bez miejsca: „Roi de Lahore", „Bombonière", „Klatwa" i „Iran".

Drugi wyścig na przestrzeni półtorawiorstowej o nagrodę rs. 700 wygrywa „Mitraljeza" hr. Bobryńskiego, bijąc „Jolantę" p. Korsaka i „Quittance" bar. Wulfa; bez miejsca: „Fine Perle", „Albion" i „Kronos".

*

W następnym z kolei dniu gonitw zaznaczam wyścig płaski na dystansie 750 sążni o nagrodę rs. 2000, w którym łatwym zwycięzcą przychodzi „Granit" pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego, mając o 15 korpusów za sobą „Hymenę" hr. Ribeaupierre'a; po za nią na takiejże odległości „Madame de Morance" p. Grabowskiego i zaledwie ukazującą się na linji prostej „Madame Ochie" p. Iljenki.

Handicap o nagrodę rs. 500 na przestrzeni 2 wiorst wygrywa „Handkerchief" p. Niezabitowskiego, bijąc bez wysiłku „Borgię" p. Reszkego i „Zmieja" p. Lisaniewicza. Bez miejsca: „Jasna Polana", „Memorandum", „Juwenał", „Danaja", „Bona-ventura" i „Coctel".

Nagrodę Strzałki w wysokości rs. 1000 zdobywa „Hetera" p. Łazarewa, po za nią „Emmi-from-Melbourn", „Fair-Flay", „Fine-Perle", „Mitraljeza", „Pale-Ale", „Plaisir" i ostatni „Parsifal".

W następnej gonitwie na dystansie 2 wiorst i 100 sążni o nagrodę rs. 1200 pierwszego u celownika widzimy „Liliputa" hr. Krasińskiego, wyprzedzającego o korpus „Abu-Kleę" hr. Ribeaupierre'a, dalej „Saragossę" p. Łazarewa; bez miejsca: „Labrador", „Alcidor" i „Lindor".

Nagroda wileńska na przestrzeni $2\frac{1}{2}$ wiorst przypada w udziale „Sulimie" p. Grabowskiego, który bije „Pirata" p. Łazarewa, „Eldorado" hr. Ribeaupierre'a, „Sojuza" pp. Skarżyńskiego i Dorożyńskiego oraz „Hercoga Orleańskiego" p. Iljenki.

W dniu tym tor wyścigowy po poprzedzającym ulewnym deszczu był stosunkowo dosyć ciężki i rezultat też biegów warunkował się nietyle rączością koni, ile raczej ich siłą.

*

Przechodząc do trzeciego dnia gonitw, muszę zaznaczyć olbrzymi napływ publiczności, którą obszerne trybuny petersburskie z wysiłkiem tylko pomieścić zdołały.

Nagroda miasta w sumie rs. 8000 stanowiła przynętę i ona też zwabiła w szranki hypodromu *le tout Pétersbourg*.

Pomijając zatem dwie mało znaczące poprzednie gonitwy, które grały rolę *lever du rideau*, temu najpoważniejszemu wyścigowi poświęcam najpierwsze miejsce.

Po półgodzinnym antrakcie, który nas dzielił od poprzedniego biegu, pierwszy na torze ukazał się „Granit" pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego, który w wyciągniętym galopie defilował przed trybunami: po za nim niosły się barwy pp. Nosowicza i Mamontowa, dalej „Pick-Pocket" i „Sylwan" pp. Płatonowa i Malicza, „Aszanti" p. Liphardt'a, „Wotan" p. Dostojewskiego, aż wreszcie ukazała się stajnia sernicka, mająca w gonitwie tej aż trzech przedstawicieli: „Sezama", „Roi de Lahore" i „Aubergine". Sympatja i uznanie, jakie publiczność tutejsza żywi dla p. Grabowskiego, oddając hołd tyloletniej pracy i zasłudze, mimowoli zniewoliły ręce do oklasku i w czasie, kiedy trzy rumaki sernickie cwałowały przed trybunami, odezwało się przeciągłe brawo.

Po bardzo udatnym starcie na czoło gonitwy wybija się „Roi de Lahore", po za którym galopuje „Artakserkses", dalej „Sezam", „Pick Pocket", a w odległości kilku sążni formują drugą grupę: „Wotan", „Granit", „Aubergine" i „Aszanti". Od słupa wiorstowego „Roi de Lahore" zaczyna niknąć, skończywszy już swoją rolę, i na przedzie widzimy „Artakserksesa", tuż za nim „Sezama", a „Granit" i „Aubergine" przysuwają się cokolwiek bliżej. Na linję prostą wychodzą w tym samym porządku i sto sążni dopiero od celownika na pierwsze miejsce wydostaje się „Aubergine", idąca lekko, swobodnie i w cuglach; o dwa korpusy za nią „Granit", dalej „Artakserkses", „Pick-Pocket", „Wotan", „Sezam", „Roi de Lahore" i „Aszanti".

Zwycięstwo „Aubergine" robiło wrażenie zabawy, kiedy wszystkie inne konie dobywały już sił ostatka; porażka „Sezama", który był ogólnym prawie faworytem, nie da się wytłumaczyć inaczej, jak usposobieniem kapryśnem syna „Gumersburyego". To samo powtarzało się w roku zeszłym, to samo działo się i w Moskwie.

Z pozostałej drużyny zaznaczyć wypada dwa doskonałe trzylatki: „Granita" i „Artakserksesa".

Z następnych gonitw notuję zwycięstwo „Pirata" i „Josseline", które przyszły łeb w łeb, o nagrodę rs. 1,000, bijąc „Sulimę", „Goa", „Imperjała", „Rob-Roy'a" „Graciana" i Jolantę"; dalej zwycięstwo „Alcidora", o nagrodę takiejże wysokości, nad „Saragossą", „Lissą" i „Ananadem", wreszcie zwycięstwo „Liliputa" hr. Krasińskiego na dystansie 2-ch wiorst o nagrodę rs. 1,500.

Pobite pole stanowiły: „Termidor", „Bylina" oraz „Neddy".

Wygrana była łatwa i efektowna, to też „Liliputa" uważałbym za najlepszego trzylatka ze stajni Dobrogosta.

N. N.

---

udrapowana, nosi na ramionach baranka i dziecko. Może zadużo tej niewinności na ramionach, a zamało w postaci samej. *Henner* i *Wencker*, wielcy kapłani kultu nimf czerwonowłosych, i w tym roku pozostali wierni boginiom swym. Pierwszy nazwał tego roku ryży ideał swój „Lolą", drugi „Djaną". Zapewne dla odmiany, gdyż w zeszłym roku zwała się „Artemis". Małem arcydziełem jest „Zorza" *Fantin-Latoura*. Ta postać młodociana, przepysznie modelowana, zjawiająca się w obłokach lekkiej, mięciutkiej draperji, przypomina najlepszych mistrzów odrodzenia; jednak nie brak obrazowi temu indywidualnego uroku.

*

Daremnie rozglądamy się za wybitnym jakimś krajobrazem, któryby oznaczał postęp w porównaniu z dziełami Rousseau'a i Corata. Krajobraz, któremu całe malarstwo współczesne zawdzięcza odświeżenie, jeśli nie odrodzenie; dzięki któremu widzimy dziś światło, powietrze, żywą naturę w obrazie historycznym i rodzajowym, a nawet w portrecie, zatrzymał się w rozwoju swym i stoi dziś we Francji na tem samem miejscu, na jakiem go tu widziano przed laty. Studja plein-airowe takiego *Quignona* np. są bez wątpienia wyborne, lecz indywidualność artysty zupełnie tu znika za szablonem szkoły.

Nietyle techniką, ile tematem ściąga na siebie uwagę obraz wielkich rozmiarów *Gorgueta*, przedstawiający połączenie krajobrazu z obrazem rodzajowym. „*Les Jardins des Hespérides*" to pyszny, ciemnozielony ogród południowy, okraszony złotym połyskiem dojrzałych pomarańcz, których zrywaniem zajmują się panny we współczesnych, eleganckich letnich kostjumach. Obraz ten, pełen spokoju, wdzięku i dystynkcji, przypomina pod niejednym względem dzieła Puvisa de Chavannes; jest to niejako Puvis, przetłumaczony na język dzisiejszy. „Ogród Hesperyd" będzie niezawodnie jednym z sukcesów tegorocznego Salonu.

*

U wnijścia do rozległego ogrodu, w którym się mieści wystawa rzeźb, wita nas dziwnym trafem Meissonier, który należał do najzaciętszych nieprzyjaciół Salonu i był jednym z założycieli „*Société nationale de Beaux Arts*", rezydującej na polu Marsowem. Posąg dziarskiego tego starca, o długiej, falistej brodzie, wykonał *Fremiet*, słynny rzeźbiarz zwierząt; *Les Vebers*, wyborni humoryści *Gil-Blasa*, wzięli ztąd pochop do nakreślenia świetnej karykatury, która wystawia Meissoniera, jako kudłatego pudla, stojącego na piedestale na tylnych łapach.

I w rzeźbie, podobnie jak w wystawie obrazów, mamy kolosalnych dzieł coniemiara; ale ciekawych?

Czyż może zainteresować kogo olbrzymia Minerwa *Carlésa*, przeznaczona na fronton domu *New-York Heralda?* Lub wielka grupa tegoż rzeźbiarza „*Au Champ d'honneur*", ukazująca nam żołnierzy francuskich ze znanym przyborem sztandarów, luf armatnich itd.?

Dzieła piękne i zajmujące wyliczyćby można na palcach jednej ręki.

Francuzi zachwycają się ostatniemi pracami zmarłego przedwcześnie *Rambauda:* jego „Bayardem" i „Śmiercią Berlioza". Dla nas „Bayard" jest sobie grupą konną jakich wiele, a Berlioz, wychudły straszliwie, ściągnięty kurczem śmiertelnym, pracą o odrażającym naturalizmie. Nie lekceważymy umiejętności tego artysty, ale niepodobna nam zachwycać się dziełem, któremu brak dobrego smaku. Jeśli w plastyce zrezygnujemy z pięknych linij i kształtów, cóż z niej zostanie? Zdeformowany kamień, który w stanie naturalnym był kawałkiem pięknej przyrody martwej, ociosany, odzwierciadla nędzę i szpetotę naszego życia.

Wolę tedy spoglądać na „Sen" *Thiviera*, niż na „Berlioza" Rambauda. Thiviera zbudował grupę swoją prześlicznie: na wypukłem biodrze młodej kobiety, spoczywającej w śnie głębokim, usiadła poczwara, na pół małpa, na pół nietoperz. Rzekłbyś, że te dwa ciała żyją, tak pięknie falują ich linje. Podobnym pomysłem plastycznym jest „Śmierć Orfeusza", dłuta *Hannaux*. I tu widzimy pyszne ciało ludzkie, rozciągnięte na ziemi tak, iż bok jego rysuje sylwetkę.

Jest jeszcze kilka grup pięknych, ale nieciekawych w stylu akademickim: *Thomasa* „Człowiek w walce z wężem", *Duboisa* „Przebaczenie" itd.; jest kilka dzieł brzydkich, naturalistycznych, a również nieciekawych: *Barriasa* „Nubijczycy w walce z krokodylami", niby stronica z ilustrowanej historji naturalnej dla młodego wieku; *Colle'a* olbrzymi „Robotnik strejkujący", *Lenormanda* „*A l'abattoir*", *Maillarda* „*Défense du sol*", najudatniejsza tej kategorji rzeźba.

Henryk Kossowski wystawił „Dziecko z rakiem" i „Powrót z gaju"; *Wincenty Trojanowski* „Biust derwisza z Beludżystanu". Dzieła te, dobrze modelowane i zbudowane z poczuciem plastycznem, znikają niestety w tem przestworzu, wypełnionem szczelnie kolosalnemi murmurami i bronzami. Rzeźbiarz, który chce zwrócić na siebie uwagę w Salonie, musi albo wystąpić z dziełem rozmiarów kolosalnych, albo, skoro wystawia kompozycję drobną, musi to być arcydzieło takie, jak *Dampta* „Raymondyn i Meluzyna". Drobniutka ta grupa jest najlepszą rzeźbą obu salonów, podobnie jak drobne akwarele *Tissota*, ilustrujące „Życie Chrystusa", są najwybitniejszym w nich utworem malarskim.

Stwosz.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż zwrócony przez radę państwa projekt nowej ustawy emerytalnej został już w ostatecznej redakcji opracowany. Całkowita emerytura wydawana będzie za 40 lat służby; wydawanie połowy emerytury zostanie skasowane. Osoba, podająca się do dymisji z powodu nadwątlonego zdrowia, otrzymywać będzie emeryturę w stosunku do wysłużonych lat, poczynając od 10-iu i więcej.

= Donoszą z Petersburga, iż prace przygotowawcze do spisu powszechnego ludności posunęły się w komitecie statystycznym o tyle, że ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło wnieść odpowiedni projekt do rady państwa w jesieni r. b. W ten sposób należy się spodziewać, że spis odbędzie się najpóźniej w jesieni 1896-go r. Ogólne koszty obliczono na 6,000,000 rubli, t. j. prawie dwa razy tyle, jak pierwotnie przypuszczano.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów oświadczyło się na korzyść podania niektórych izb skarbowych do przyjmowania budynków fabrycznych na zastaw tytułem kaucji przy rozkładzie akcyzy na raty.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tabelę, zawierającą urzędowy szacunek papierów procentowych do obliczania stempla spadkowego. Z wykazu tego przytaczamy niektóre pozycje: 4% obligacje skonw. pożyczki Król. Polskiego 100 nom. liczą się za 139 rs., listy likwidacyjne Król. Polskiego 100 nom. za rs. 98. Akcje kolei gwarantowane: warszawsko-terespolskiej 100 nom. za 160 rs., fabryczno-łódzkiej 100 nom. za 350 rs., nadwiślańskiej 100 za 108 rs.; obligacje: warsz.-teresp. 100 za rs. 151. Akcje i obligacje niegwarantowane: kolei warszawsko-wiadeńskiej 100 za 214 r., obligacje 7-ej emisji 100 rs. za 101 rs., 125 za 188. Obligacje m. Warszawy (pożyczka 5%) 100 za 100. Listy towarzystw kredytowych: waszawskiego miejskiego 100 nom. za 101 rs.; ziemskiego w Królestwie Polskiem 100 za 101 rs., kaliskiego miejskiego 100 za 102, łódzkiego miejskiego 100 za 100, lubelskiego miejskiego 100 nom. za 102, płockiego 100 nom. za 102 i t. d.

= Jak donosi *Now. wr.*, ministerjum finansów przystępuje do dalszej pracy nad wyjaśnieniem kwestji, o ile pożyteczny jest udział cudzoziemców w produkcji fabrycznej w obrębie państwa.

= Dzienniki petersburskie zaznaczają jednomyślnie, że nominacja dyrektora kancelarji kredytowej ministerjum finansów, rz. r. st. Pleskego, zarządzającym Bankiem państwa jest rzeczą postanowioną i zostanie w tych dniach urzędownie ogłoszona. Zarządzający dotąd Bankiem państwa, r. t. J. G. Żukowskij, będzie mianowany senatorem; jeden zaś z jego dotychczasowych dwóch zastępców, a mianowicie rz. r. st. Iwaszczezko, członkiem rady ministra finansów. Ponieważ nową ustawą Banku państwa ustanowiony został jeden tylko etat „towarzysza zarządzającego Bankiem państwa", posada, zajmowana dziś przez rz. r. st. Iwaszczenkę, zostanie zwinięta i zastępcą nowo mianowanego zarządzającego Bankiem państwa, rz. r. st. Pleskego, zostanie S. A. Timaszew, pełniący obecnie obowiązki drugiego towarzysza zarządzającego Bankiem państwa. Nowo zorganizowane oddziały Banku państwa mają być wkrótce otwarte w Aschabadzie, Feodozji, Nowoczerkasku, Petrozawodzku i w jednem z miast pocztowych okręgu wojskowego kubańskiego.

= *Now. wr.* pisze: Wicedyrektorem departamentu obcych wyznań mianowany został, jak się dowiadujemy, cenzor utworów dramatycznych przy głównym zarządzie do spraw prasowych, rz. r. st. szambelan J. P. Albedyński.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie o wzmocnieniu kontroli weterynaryjnej w gubernjach: wileńskiej, witebskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohylowskiej, wołyńskiej i podolskiej. Obowiązki kontroli powierżone zostały weterynarzom powiatowym oraz weterynarzom młodszym, przyczem posady weterynarzy dla ludności włościańskiej oraz weterynarzy nadetatowych od d. 13-go r. b. zostały skasowane.

= O przebiegu u nas epidemji cholery *Warsz. Dniewn.* podaje następne wiadomości: W mieście Warszawie w dniu 30-ym lipca: w szpitalu Dzieciątka Jezus wyzdrowiało 2, pozostało 19 chorych; do szpitala na Pradze przybyło nowych chorych 10, wyzdrowiało 3, zmarło 5, pozostało chorych 30; do szpitala żydowskiego przybyło chorych 8, wyzdrowiało 4, zmarł 2, pozostało chorych 32; do szpitala zapasowego przybyło chorych 5, zmarło 2, pozostało chorych 9. Nowi ci chorzy pochodzą: z Warszawy z ulic: Ostrowskiej nr. 8, Karmelickiej nr. 4, Solca nr. 57, Sosnowej (numer nie wiadomy), Rybaki nr. 6, Piwnej nr. 13, Wolskiej nr. 54, Złotej nr. 40, Zajęczej nr. 12 i Alei Jerozolimskiej nr. 81 po jednym, a trzej z ul. Ostrowskiej nr. 9; z Pragi z ulic: Moskiewskiej nr. 46, Ząbkowskiej nr. 11 i 17, Białostockiej nr. 51, Wołowej nr. 18, Spornej nr. 6, Brukowej nr. 2 po jednym, zaś dwaj z ul. Targowej nr. 15 i jeden z miasta Mławy. W obrębie gubernji warszawskiej w d. 28-ym lipca: we wsi Wola pozostało chorych 3; w mieście Włocławku pozostało chorych 26; w mieście Grójcu pozostało chorych 26; a w osadzie Mogielnicy pozostało chorych 11; w mieście Gombinie pozostał 1 chory; w mieście Płońsku pozostało chorych 27; w mieście Łowiczu pozostało chorych 34; w mieście Pułtusku zachorowało osób 14, wyzdrowiało 11, zmarło 4, pozostało chorych 17; w mieście Skierniewicach pozostało chorych 17. W obrębie gubernji kieleckiej w d. 24-ym lipca zachorowało osób 69, wyzdrowiało 30, zmarło 32, pozostało chorych 195. W obrębie gubernji radomskiej w d. 26-ym lipca zachorowało osób 79, wyzdrowiało 16, zmarło 37, pozostało chorych 216. W obrębie gubernji płockiej w d. 25-ym lipca zachorowało osób 22, wyzdrowiało 7, zmarło 11, pozostało chorych 54. W obrębie gubernji siedleckiej w d. 27-ym lipca zachorowało osób 3, wyzdrowiały 2, zmarła 1, pozostało chorych 13. W obrębie gubernji łomżyńskiej w d. 28-ym lipca zachorowało osób 2, wyzdrowiały 2, zmarła 1, pozostało chorych 13.

= Uzupełniając podaną przez nas w dzisiejszym rannym numerze *Kurjera* wzmiankę o nowym podziale okręgów wykonawczych do spraw spadkowych przy zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy, zaznaczamy, iż niezależnie od rozporządzeń, wyrażonych w tej wzmiance, prezes tegoż zjazdu, z uwagi na nawał spraw spadkowych w 10-ym okręgu wykonawczym, uznał za konieczne dla dogodności interesantów zmniejszyć czynności tegoż okręgu, oddzielając od niego 20-ty rewir sędziego pokoju i przyłączając go do 11-go okręgu spraw spadkowych. Tym sposobem odtąd okręgi wykonawcze 10-ty i 11-ty przeistoczono na 1-szy i 2-gi rewiry do spraw spadkowych. Niezależnie od tego, ze względu na nagromadzenie się dużej liczby spraw spadkowych w 1-ym okręgu wykonawczym, prezes zjazdu polecił, aby opieczętowania, jakie się nadarzą w ciągu b. m. (sierpnia) w 1-ym, 2-im, 8—12, 24-ym i 25-ym rewirach sędziów pokoju, wykonywane były przez właściwych komisarzy sądowych tychże rewirów (nie przez specjalnych), opieczętowania zaś z 15-go rewiru uskuteczniane będą w 1-ym okręgu wykonawczym do spraw spadkowych.

= Stosownie do wystąpienia wykonawcy stypendjum imienia Alfonsa-Tomasza Poklewskiego-Koziełły o wprowadzenie zmian w przepisach, obowiązujących co do tego stypendjum, w tem mianowicie, ażeby z niego mogli korzystać nietylko studenci technicznych wyższych zakładów naukowych, lecz i wychowańcy uniwersytetów fakultetu lekarskiego, ministerjum oświaty wydało przychylną decyzję, przyczem zmiany w przepisach stypendjalnych zakomunikowano tutejszej władzy naukowej.

= W ogrodzie Saskim prowadzone są obecnie roboty przy budowie większych rozmiarów oranżerji, wznoszonej kosztem kasy miejskiej, w części ogrodu. zajętej na mieszkania służby ogrodowej.

= Zarząd budowy kościoła na Pradze zwrócił się do magistratu z prośbą o rychlejsze zniwelowanie ulicy, wiodącej do domu przedpogrzebowego.

= Wycieczka pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy, projektowana w nadchodzącą niedzielę do Jabłonny, ku ogólnemu rozczarowaniu płci pięknej, z powodu epidemji została zaniechaną, co w dniu wczorajszym w lokalu Towarzystwa na posiedzeniu członków wydziału zebrań towarzyskich zadecydowano.

= W b. m. tutejsze Towarzystwo dobroczynności wydawać będzie dziennie zupę rumfordzką stu ubogim w mieście.

= Wczoraj wyjechali do Salzbrunn: b. dziekan uniwersytetu warszawskiego Karol Jurkiewicz i doktor medycyny Józef Wszebor, a do Wiesbadenu doktor medycyny Ludwik Anders.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: p. Ludwik Górski i członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Briuchaczew; wyjechali zaś: ks. Maciej Radziwiłł do Nieświeża i Władysław hr. Wielopolski do Petersburga.

= Poświęcenie.

Dziś, o godz. 11-ej przed południem, ks. Jankowski dopełnił aktu poświęcenia pomnika ś. p. Wyrwiczówny na cmentarzu powązkowskim.

Pienia religijne wykonały chóry zjednoczone teatrów ogródkowych.

Pomnik, według pomysłu p. Lewandowskiego, wykonała pracownia p. Żydoka, medaljon zaś—p. Wąsowski z Łodzi.

Na nabożeństwie obecnych było wiele osób ze świata dziennikarskiego i artystycznego.

= Z literatury.

* Zapowiadane oddawna wydawnictwo „Królowej niebios" wczoraj ukazało się na widok publiczny.

Jest to istotnie piękna praca, tak pod względem artystycznym, jak i literackim.

Jak wiadomo, mieści ona zbiór wspaniałych rysunków Piotra Stachiewicza z tekstem Marjana Gawalewicza.

Dotąd ukazał się zeszyt 1-y nakładem Gebethnera i Wolffa.

* W 85-ym zeszycie wychodzącego w Moskwie „Słownika encyklopedycznego" Towarzystwa akcyjnego A. Garbela znajdujemy artykuły o języku polskim i o literaturze polskiej.

Ten ostatni artykuł, wybornie i ze znajomością przedmiotu skreślony, wyszedł prawdopodobnie z pod pióra prof. uniw. petersburskiego p. Jana Łosia, którego nazwisko figuruje na liście współpracowników wydawnictwa.

* Prof. L. Szepielewicz wygłosił niedawno w Charkowie odczyt publiczny o „Bez dogmatu" Sienkiewicza; liczne audytorjum rzęsistemi oklaskami dziękowało prelegentowi za wyborną charakterystykę znakomitego autora i jego pracy.

= Z teatru i muzyki.

* Na jutro teatr Letni zapowiada od dłuższego czasu niegraną sztukę Jerzego Ohneta „Właściciel kuźnic" z p. Ładnowskim w roli tytułowej Filipa Derblay, którego znakomity artysta zalicza do najlepszych kreacyj w swoim bogatym repertuarze.

W roli zaś Klary wystąpi po raz drugi p. Wróblewska, artystka sceny poznańskiej.

* Dramat Wiktoryna Sardou „Ferreol", po jutrzejszej przerwie jednodniowej, dany będzie znowu w sobotę; tym razem rolę jenerałowej d'Estaque, grywaną przez p. Żółkowską, odegra po raz pierwszy p. Borkowska.

* W dramacie Eugenjusza Sue'go „Żyd wieczny tułacz" wszystkie role otrzymały zupełnie nową obsadę, przeto wznowienie to dla artystów przyjmujących udział jest premjerą w całem tego słowa znaczeniu.

Słyszeliśmy, że wystawa melodramatu ma być nadzwyczaj staranna co do dekoracyj, kostjumów, rekwizytów itp.

Użyte będzie również światło elektryczne w całej pełni w scenach efektownych, w które „Tułacz" obfituje.

Piękną muzykę Józefa Stefaniego, napisaną do melodramatu, wykona orkiestra teatru Wielkiego w całym komplecie pod dyrekcją p. Michała Hertza.

Próby w pełnym biegu.

* Teatr Nowy zapowiada na dziś popularnego „Ptasznika z Tyrolu".

Rolę Gagi wykona p. Grassówna, księżny p. Święcka, ptasznika Adama p. Misiewicz, łowczego Krebsa p. Rzecznik, profesorów pp. Grubiński i Morozowicz.

* Na jutro naznaczono w teatrze Nowym „Sztygara" po raz dziewiętnasty.

* W teatrze Nowym ma być wznowiona w przyszłym tygodniu operetka „Weseli spadkobiercy" Weinbergera.

Rolę Elly, grywaną poprzednio przez p. Kliszewską, która opuściła teatr warszawski, powierzono obecnie p. Kaweckiej.

* W wyjaśnieniu wiadomości *Birż. wied.* o asygnowaniu 300,000 rs. na budowę teatru operowego w Warszawie donosimy, iż dziennik petersburski jest w błędzie, asygnowano bowiem 198,000 rs. nie na budowę nowego gmachu, lecz na spłatę należności dawnych, o czem niedawno pisaliśmy.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 550, Nowym 430; w teatrzykach ogródkowych: Bellevue 160, Wodewilu 650 i Eldorado 385; w cyrku 203.

= Sezon operowy.

W uzupełnieniu wczorajszych szczegółów o sezonie opery warszawskiej podajemy jeszcze kilka nowych.

Bohaterką pierwszych dni sezonu będzie p. Frances Saville, śpiewaczka niezwykłej urody, obdarzona wysokim sopranem, zaangażowana na październik i listopad.

Będzie ona u nas pierwszą wykonawczynią roli Manon w operze Pucciniego pod tym tytułem.

Zaangażowana skutkiem rekomendacji tenora Tamagno, z którym śpiewała z niezwykłem powodzeniem rolę Desdemony w Monaco.

Dyrekcja miała zamiar zaangażowania ją na całą zimę, lecz w czasie układów o dalszy czas teatr Opery Komicznej w Paryżu dał artystce lepsze warunki i zaangażował na dwa lata.

Równocześnie z panną Saville zaangażowano teno-

ra Giro, sycylijczyka, który kreował Cania w „Pajacach”, posiadającego głos *semi-serio*, o nader sympatycznem brzmieniu.

Jest on synem znakomitego niegdyś tenorzysty włoskiego Giro.

Oprócz tych artystów na wrzesień r. b. zaangażowano mezzo-sopranistkę p. Inez Salvator i tenorzystę lekkiego Iribarne, oboje rozpoczynający karjerę pod dobrą wróżbą, gdyż śpiewali już z dużem powodzeniem w teatrze królewskim w Madrycie.

Na połowę grudnia opera zaangażowała p. Carmen (imię) Bonaplata (nazwisko) Bau (z męża), śpiewaczkę znakomitą, sopran dramatyczny.

Kreowała ona rolę sopranową w nowej operze Franchettiego „Krzysztof Kolumb” w teatrze „Della Scala” z niezwykłem powodzeniem.

Jak widzimy, sezon opery tutejszej zapowiada się świetnie.

= Ze szkół.

Zapis uczniów do warszawskiej szkoły rysunkowej przy placu Teatralnym rozpocznie się d. 22-go sierpnia i odbywać się będzie w dni powszednie od godz. 10—1-ej, w niedziele zaś od 3—4-ej z południa.

Nowi kandydaci do podań dołączyć winni świadectwa szkolne, ospy, pozwolenie rodziców lub opiekunów, będący zaś w praktyce świadectwa moralnego prowadzenia się od pryncypałów oraz własnoręczne próby rysunków.

Dawni uczniowie w tymże czasie zgłaszać się mają z wymianą biletów zeszłorocznych na nowe.

Lekcje rozpoczną się w d. 3-im września.

Egzaminy wstępne do szkoły technicznej kolei wiedeńskiej rozpoczynają się z d. 28-ym b. m.

= Szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Jeśli się nie mylimy, z inicjatywy jednej z mieszkanek Warszawy powstał projekt otwarcia w naszem mieście szkoły gospodarstwa wiejskiego dla kobiet.

Podobno nawet opracowany został program tej nowej szkoły fachowej, w celu złożenia go władzy wyższej do zatwierdzenia.

Otóż dla inicjatorów prawdopodobnie nie obojętną będzie wiadomość, że właśnie ministerjum rolnictwa opracowało projekt ustawy dla dwóch pierwszych w obrębie państwa szkół gospodarstwa wiejskiego dla kobiet.

Szkoły mają powstać: jedna w gubernjach północnych, druga prawdopodobnie w gubernjach południowo-zachodnich.

Program projektowanych wykładów obejmuje następujące przedmioty: gospodarstwo mleczne, wyrób masła i serów, hodowla ptactwa domowego, ogrodnictwo, sadownictwo, chmielarstwo, pszczelnictwo, wykład prawa w zastosowaniu do potrzeb gospodarstwa wiejskiego, buchalterja i rachunkowość gospodarska.

Zadaniem szkół będzie przygotowanie uzdolnionych specjalistek w oddzielnych gałęziach gospodarstwa wiejskiego, tudzież buchalterek i rachmistrzyń do większych majątków, prowadzących na większą skalę gospodarstwo rolnicze.

Na opracowanych przez ministerjum ustawach będą się mogły wzorować i inne tego rodzaju szkoły.

Wobec widocznej dążności do krzewienia nauk rolniczych, ministerjum rolnictwa niewątpliwie przyszłoby z pomocą osobom, pragnącym zorganizować podobne zakłady fachowe w gubernjach Królestwa Polskiego.

= Kolonje letnie.

Wczoraj koleją nadwiślańską o godzinie 2 m. 20 powróciły dziewczynki w liczbie 25 z Żyrzyna.

Zmiana na dobre w wyglądzie tych dzieci jest prawdziwie znakomita.

Jakąż to radość sprawiać musi taki wyborny wynik pobytu na wsi szanownej właścicielce Żyrzyna!... Jak wiadomo, zacna pani Zofja Wesslowa nietylko cały koszt utrzymania kolonji ponosi, ale sama spełnia obowiązki gospodyni i opiekunki swych ubogich gości warszawskich.

Tą samą koleją o godzinie 9 m. 13 wieczorem powróciły dziewczynki w liczbie 40 z Suchej.

I tu widocznym był pomyślny wpływ znakomitej stacji leśnej nad Pilicą na bezkrwiste i wątłe dziewczątka naszego miasta, i tu szanowni gospodarstwo, państwo Wodzińscy z Suchej, ofiarą wybornej gościny i zasiłku w pieniądzach i materjałych spożywczych zasługują sobie na najgorętszą wdzięczność ubogiej ludności Warszawy.

Sucha daje przez lato schronienie 120 słabowitym dziewczętom najuboższej ludności.

Dziś powracają chłopcy z Ciechocinka i dziewczynki z Leszna.

Jutro, to jest w piątek, o godzinie 8 m. 25 rano koleją wiedeńską wyjadą chłopcy w liczbie 40 do Ciechocinka na sezon III-ci.

Dzieci powracające były jak zawsze przyjmowane na dworcu przez osoby do zarządu kolonij letnich należące i przez lekarzy delegatów: dr. Antoniego Kuczyńskiego (jako delegata kolonji w Żyrzynie) i dr. Józefa Jaworskiego (delegata kolonji w Suchej).

Pod nieobecność skarbnika kolonij letnich, dyrektora Czajewicza, obowiązki jego zastępczo spełnia dyrektor Makowiecki.

Ofiary są jak dawniej przyjmowane i kwity wydawane w biurze dyrekcji Towarzystwa kredytowego miejskiego przy ulicy Włodzimierskiej.

= Oględziny.

Od kilku dni bawi w naszem mieście głowa m. Astrachania, p. Płotnikow, przybyły tu celem zwiedzenia urządzeń kanalizacyjnych.

Panu P. inżenierja nasza pokazała stacje na Koszykach, na Czerniakowskiej, dziś zaś całą sieć kanałów i wylot kolektora bielańskiego.

Głowa miasta zamierza w Astrachaniu wprowadzić urządzenia asenizacyjne wzorem Warszawy, a między innemi i fabrykę miejską wyrobów betonowych.

= Z kolei wilanowskiej.

Zarząd kolei wilanowskiej sprawdził, iż największy ruch pasażerski w dni powszednie panuje pomiędzy godzinami 7-mą a 10-tą wieczorem.

Z tego powodu od dzisiaj liczba wagonów w tychże godzinach będzie znacznie pomnożona.

= Z cyrku.

P. Ernest Schumann, goszczący od kilku zaledwie dni w cyrku letnim w Dolinie Szwajcarskiej, przedstawił wczorajszej publiczności jedną więcej, a nieznaną u nas tresurę.

Jego dwa ogiery tureckie, wprowadzone wczoraj z wolnej ręki, jak i ogier pruski, dosiadany przez właściciela, są ostatnim wyrazem pomysłowości i wykończenia na polu tresury końskiej.

Do niezwykle urozmaiconego programu, którym, mówiąc nawiasem, obecny zarząd stara się zadowolnić najwybredniejszą publiczność, zaliczyć wypada ciekawy popis młodego Ottore, jako człowieka-węża, p. M. Schumana, Margarittę, Rose, oraz p. Victora i niewyczerpanego klowna Weldemana, których rozbawiona widownia przyjmowała burzą oklasków.

= Brak studzien.

W przybranem terytorjum cmentarza powązkowskiego dotkliwy brak wody uczuwać się daje, zwłaszcza w czasie upałów, gdyż na przestrzeni przeszło wiorstowej, do gruntów wolskich dochodzącej, niema studni.

Ponieważ w tej części cmentarza są najtańsze obecnie miejsca, korzysta więc z nich spora ilość mieszkańców Warszawy, zmuszona chować zmarłych.

Pominąwszy inne niedogodności, bardzo często trafia się, że przy oddaniu ostatniej posługi kobiety mdleją, a o dostaniu choćby trochę wody na razie myśleć nawet nie można...

= Przywłaszczenie biletów.

Dwukrotnie karany za różnego rodzaju przewinienia natury kryminalnej, jak np. za hazardowną grę w karty i t. p., Maksymiljan Os. pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za przywłaszczenie pięciu biletów teatralnych po rs. 1 kop. 5 u przyjaciela swego, p. M. F.

Na posiedzeniu sądu poszkodowany F. objaśnił, że Os., mając do niego jakąś urojoną pretensję, zemścił się w ten sposób, że przed samem pójściem do teatru przywłaszczył sobie kupione tego dnia i będące chwilowo w posiadaniu Os. bilety teatralne.

Na zapytanie zaś, dlaczego to uczynił, Os. żartobliwie odrzekł, że żona jego, będąc zazdrosną o żonę F., namówiła go, aby zabrał potajemnie bilety i tym sposobem pozbawił F. i jego rodzinę przyjemności ubawienia się w teatrze.

Liczni świadkowie, zeznający w tej sprawie, utrzymywali, że nie szło tu o samo przywłaszczenie biletów teatralnych, lecz o zemstę z powodu dawno żywionej niechęci O. względem żony F.

Oskarżony do winy się nie przyznał, utrzymując, iż w mowie będące bilety stanowiły jego wyłączną własność, gdyż kupił je dla siebie, F. zaś pożyczył mu tylko pieniędzy na kupno i że nazajutrz miał mu dług zapłacić.

Sędzia pokoju, wobec nieudowodnienia tej okoliczności, że bilety stanowiły własność O., skazał go za przywłaszczenie na 7 dni aresztu policyjnego.

Oskarżony odwołuje się do zjazdu sędziów pokoju z apelacją.

= Za jazdę kawalerską.

Dwukrotnie karany za nieostrożną jazdę dorożkarz Wojciech Gumiński pociągnięty został znów do odpowiedzialności sądowej za prędką jazdę i przejechanie 14-letniego chłopca, Antoniego Zielskiego.

W sądzie oskarżony tłumaczył się tem, że panowie, którzy wsiedli do dorożki, kazali jechać prędko, biorąc na siebie odpowiedzialność za wszelkie skutki tej jazdy, nazwisk jednak nie zapamiętał.

Świadkowie prędką jazdę, tudzież wypadek stwierdzili, a sędzia pokoju 1-go rew. skazał Gumińskiego na 10 dni aresztu.

= Przy pracy.

Pracujący przy rznięciu desek w fabryce Wolfsona za rogatką szmulowską, Jan Szelaczyński, spadł z warsztatu i złamał nogę.

Poszwankowany leczy się w szpitalu praskim.

Wyrobnica, Tekla Siedlecka, zamieszkała pod № 9-ym przy ul. Wspólnej, idąc po schodach na górę w celu rozwieszenia bielizny, wskutek nieuwagi upadła i złamała prawą rękę powyżej łokcia.

Po udzieleniu pomocy, poszwankowaną odwieziono na dalszą kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

= W dole.

Na Woli z domu Werowskiego zniknęła bez wieści dwuletnia córeczka gospodarza.

Dopiero nazajutrz zrana robotnicy fabryczni, dążący na Czyste, znaleźli dziecię na polu w głębokim dole po kartoflach.

Dziecię, biegając po za domem, wpadło w dół, gdzie pozostawało przeszło dobę.

= Niezwykły wypadek.

Wczorajszego dnia ośmioletnia dziewczynka, Fajga Elenberg, zamieszkała w domu pod № 57-ym przy ul. Grzybowskiej, wskutek nieostrożności wpadła w dół ustępowy.

Jakkolwiek wypadek ten niezwłocznie spostrzeżono i przestraszoną dziewczynkę niebawem wyciągnięto, wskutek jednak silnego działania gazów, pomimo pomocy lekarskiej w kilka minut życie zakończyła.

= W przystępie obłąkania.

Zamieszkały pod № 74-ym przy ul. Hożej b. starszy dozorca policyjny, Józef Zamczyński, w przystępie obłąkania wyskoczył z okna 2-go piętra.

Upadek był fatalny, obłąkany bowiem oprócz silnego potłuczenia, połamał obie nogi.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej, nieszczęśliwego na dalszą kurację odwieziono do szpitala Jana Bożego.

= Zamach samobójczy.

Ubiegłej nocy na Wiśle wydarzył się smutny wypadek.

O godz. 12-ej służąca, Łucja Przezładzikówna, zamieszkała przy ul. Mazowieckiej pod № 10-ym, w celu pozbawienia się życia skoczyła z mostu Aleksandryjskiego w Wisłę.

Z uwagi na tak późną porę Przezładzikówna niewątpliwie znalazłaby śmierć w nurtach rzeki, o tej godzinie bowiem niema już ani przechodniów, ani też kąpiących się w Wiśle.

Na szczęście wypadek spostrzegł Roman Kocielski, znajdujący się podówczas w pobliżu mostu i niedoszłą samobójczynię od niechybnej śmierci wyratował.

Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

= Nagły zgon.

Wczoraj, o godz. 11-ej wieczorem, dymisjonowany pułkownik, Jakub Łobakowicz, zamieszkały w domu pod № 23-im przy ul. Leszno, powróciwszy pociągiem wieczornym z Otwocka, na dworcu wsiadł w dorożkę w celu powrotu do domu.

Gdy woźnica zajechał pod wskazany adres, okazało się, iż pasażer zmarł w drodze.

Przyczyną śmierci był paraliż serca.

= Śmierć z przejechania.

Wczorajszego wieczora na ul. Gęsiej rozwożący cegłę mieszkaniec gminy Czyste, Kazimierz Baranowski, wskutek szybkiej nieuważnej jazdy, najechał na dwuletnią dziewczynkę, Frajdę Orensztajnównę, która bez dozoru bawiła się na środku ulicy.

Następstwa przejechania były straszne.

Tylne koło wozu zgniotło zupełnie klatkę piersiową, tak, iż dziecina poniosła śmierć na miejscu.

Woźnicę za szybką jazdę, rodziców zaś za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

+ Egzaminy wstępne do wszystkich klas progimnazjum w Zamościu rozpoczną się w dniu 20-ym b. m., poprawki zaś powakacyjne wychowańców tego zakładu d. 28-go b. m.

+ Wodociągi.

Towarzystwo przedsiębiorców, zaprowadzające wodociągi w Płocku, nadesłało do magistratu miasta Lublina propozycję budowy wodociągów w tem mieście na tych samych warunkach, co w Płocku.

Projekt ten powitano w Lublinie przychylnie, lecz decyzja magistratu nie jest jeszcze wiadoma.

+ Cukrownia.

Budowa cukrowni w Lublinie ma być rozpoczęta w tygodniu bieżącym.

Roboty będą prowadzone pośpiesznie, tak, aby nowa fabryka mogła być puszczona w ruch w r. 1895-ym.

+ Brak robotnika.

Z powodu bardzo dobrego urodzaju na południu Cesarstwa odczuwa się tam chwilowo brak robotnika.

Sprzęt ozimin już okończono, acz z wielkim trudem. Rozpoczęto żniwa jarzyn.

+ Sprzedaż majątków.

W tych dniach dwa majątki w gub. lubelskiej przeszły w inne ręce.

Rudnik B. D., w pow. krasnostawskim, mający 838 morgów obszaru, p. Bohdan Gaszyński sprzedał p. Tadeuszowi Grabowskiemu za rs. 35,196.

P. Joachim Moczulski sprzedał p. Karolowi Solmanowi za rs. 19,100 swój majątek Trzydnik, *vel* Trzcinnik B., w pow. janowskim, mający 444 morgów obszaru.

+ Pieszo naokoło świata.

Z Rygi w d. 27-ym sierpnia wyrusza w podróż naokoło świata piechur, p. Rengarten.

Pan R. zamierza przejść Europę wschodnia, Azję środkową, Syberję, następnie przedostać się okrętem do Ameryki, przejść ją wszerz do oceanu Atlantyckiego, a przybywszy na ląd europejski wrócić pieszo do Rygi.

Cała podróż ma trwać 3 lata.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze d. 27-go b. m.:

„Ruch przemysłowy, mimo przytrafiających się upadłości, wzrasta.

Dowiadujemy się między innemi, że kapitalista moskiewski Machotkin z kapitałem rs. 300,000 stawia w naszem mieście fabrykę przędzy czesankowej; maszyny najnowszej konstrukcji zamówiono w Düs-

seldorfie; budowa ma się rozpocząć jeszcze w tym roku.

Dlaczego nowopowstające przedsiębiorstwa grupują się w miejscowości, której warunki ekonomiczne takie, jak: drożyzna placów, robocizny i opału, nie zdają się tego objawu usprawiedliwiać, jest to tajemnicą świata handlowo-przemysłowego, który liczy się z całą siecią ukształtowanych już stosunków, dających przewagę rynkowi tej doniosłości światowej, jakim jest dzisiaj bez wątpienia nasz gród bawełniany."

+ Echa ekaterynosławskie.

Korespondent nasz z gub. ekaterynosławskiej pisze pod d. 3-go lipca:

„Zawiązała się u nas nowa spółka przemysłowa z kapitałem pół miljona rubli, mająca na celu założenie fabryki części maszyn i narzędzi używanych w górnictwie.

Fabryka ma stanąć jeszcze w r. b. na gruntach zakupionych przez spółkę przy stacji Debalcewo w samym środku kopalń węgla Rosji południowej.

Na czele spółki stanęli: pp. Gorajnow dyrektor fabryki z Briańska, Szymanowski dyrektor również fabryki żelaznej z Krzywego Rogu, Kosznicki, Kamp, Sundgren i Hachaf.

Administratorem nowej fabryki obrano p. Szajblera urzędnika z fabryki kamieńskiej, który wchodzi też do zarządu jako wspólnik.

Nowemu przedsiębiorstwu należy wróżyć świetną przyszłość, gdyż na czele stanęli ludzie zajmujący wysokie stanowiska w innych fabrykach, praktyczni i obeznani ze stosunkami miejscowemi.

Wiadomo wam, iż zabójców rodziny Arcimowiczów sądzono w Ługańsku.

Gdy przestępców prowadzono do sądu zaszedł następujący wypadek: syn z pierwszego małżeństwa zamordowanej Arcimowiczowej, p. Popow, przybył do Ługańska, aby być obecnym przy sądzeniu zabójców swojej matki.

Zobaczywszy przez okno w hotelu zbrodniarzy prowadzonych pod silną eskortą do sali sądowej, wypadł na ulicę i strzelił z rewolweru do więźniów, nikogo jednak nie ranił.

Uderzony kolbą w głowę przez jednego z konwojujących więźnia żołnierzy, Popow upadł bezprzytomny, następnie zaś został aresztowany.

Sprawa jego będzie rozstrzygana niebawem w tej samej sali sądowej, gdzie osądzono zabójców rodziny Arcimowiczów.

Gub. ekaterynosławska ma jedyny port w Marjampolu.

Nocą d. 14-go czerwca niedaleko od tego portu na barkę „Marusię", która naładowana jęczmieniem płynęła z Bierdiańska do Marjopolu, najechał statek grecki „Egiptos" i przedziurawił jej bok, skutkiem czego „Marusia" zatonęła, a z załogi liczącej 22 ludzi zdołało ocalić się na pasach ratunkowych tylko 14 osób.

W liczbie ofiar jest i młody kapitan Gerozdowenko z żoną.

Zboża tu bardzo piękne, tylko kłopot będzie ze zbiorem, bo w latach urodzajnych trudno o robotnika."

+ Napad.

D. 9-go b. m. w Nowym Zamościu, w gub. lubelskiej, dokonany został w celu rabunku napad na dom Lai Katlar.

Napastnicy powybijali okna, rozbili skrzynię i zabrali z mieszkania co się dało.

Laja Katler broniła się, wskutek czego jej oraz czternastoletniej Fajdze Oderferuł napastnicy zadali kilka ran w głowy.

Życiu obu kobiet grozi niebezpieczeństwo.

Śledztwo, celem wykrycia sprawców napadu, zarządzono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— **D. 4-go sierpnia**, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. № 64-ty, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 8-go sierpnia, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

Ruch służbowy.

Z rozkazu ministra sprawiedliwości z d. 14-go lipca mianowany wiceprezesem sądu okręgowego w Kielcach—prezes zjazdu sędziów pokoju 1-go okręgu gubernji płockiej, Jegorow; mianowany członkiem sądu okręgowego w Warszawie—sędzia śledczy XI-go rewiru w Warszawie, Sniesarzewski.

Z rozkazu ministra spraw wewnętrznych z dnia 10-go lipca otrzymali urlopy dwumiesięczne naczelnicy powiatów: łowickiego, ostrowskiego i władysławowskiego—von Derfelden, Spiridonow i Gartier, tudzież urzędnik II-ej kategorji kantoru telegraficznego w Warszawie, Huseneder.

(*Praw. wiestn.* nr. 155 z d. 29-go lipca.)

Ze świata.

× **Wieża Eiffel** prawdopodobnie zniknie z pola Marsowego w Paryżu. Komitet organizacyjny przyszłej wystawy wypowiedział się przeciwko pozostawieniu wieży. Zwolennicy wieży pragną pozostawić ją dla celów meteorologicznych lub astronomicznych, projekty ich jednak nie trafiają do przekonania sfer rządzących, które twierdzą, że wieża Eiffel, dobra jako osobliwość podczas trwania wystawy, nie ma obecnie racji bytu, jako budowla nieestetyczna i niepraktyczna. *Sic transit...* Budowniczy wieży w rozmowie z jednym z reporterów wypowiedział zdanie, iż przy wznoszeniu budowli w ogóle na każdy miljon włożonego kapitału można rachować jedną ofiarę ludzką. Wieża Eiffel kosztowała 6½ milj. fr., to też przy jej budowaniu „powinnoby" zginąć 7 ludzi, tymczasem zginęło tylko czterech. Za to budowa nowego mostu w Londynie, na którą wydano 45 miljonów franków, pociągnęła za sobą śmierć 55 ludzi.

× **Także klub.** Z pomiędzy klubów londyńskich wyróżnia się ekscentrycznością klub.... sześciopalcowych. Osobliwa ta instytucja liczy obecnie 347-iu członków, z których każdy pochwalić się może jedenastoma palcami u rąk obu.

× **Szach perski** zrobił się w ostatnich czasach zawziętym sportsmanem. Dziś już władzca Persji nie mówi o wyścigach z przekąsem: „Zawszeć któryś z koni stanie pierwszym u mety", dziś szach perski urządził w Teheranie wyścigi konne, a na ostatnich biegało 27 rumaków ze stajen szacha.

BAŃKI MYDLANE.

Niebezpieczna operacja.

— W Karlsbadzie bawiłem przez miesiąc i straciłem na wadze 20 funtów. Moja teściowa waży 120 funtów... poszlę ją tam na sześć miesięcy...

*

W wagonie.

Pasażer nie śpiący do pasażera chrapiącego:

— Panie, panie! Czego pan tak chrapiesz, jakbyś chciał noc przepiłować na dwoje?!...

*

Na lekcji historji Grecji:

— Panowie, Sokrates był żonaty, ale nie był szczęśliwy w małżeństwie. Zresztą nic w tem dziwnego, boć to była Ksantyppa...

*

W restauracji.

Kelner do kucharza:

— Hej! żywo! Kazać tam znieść natychmiast cztery jaja dla pana hrabiego, który jada tylko jaja świeżo zniesione!...

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Jan Orsetti,

obywatel ziemski gub. radomskiej,

opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1-go sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 64.

Msze święte odbywać się będą przy zwłokach w domu przy ul. Marszałkowskiej № 77, dnia 2-go sierpnia, t. j. we czwartek, od godz. **9-ej** do **11-ej** zrana, dnia 3-go b. m., t. j. w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, a w sobotę, t. j. dnia 4-go b. m., o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, poczem zaraz nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrządki pozostała żona, synowie, zięć i córki zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. 3—947

Ś. † P.

Filip Szymański,

radca dworu, b. nauczyciel Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, kawaler orderów, emeryt,

opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 31 lipca 1894 r., przeżywszy lat 76. Nabożeństwo odbędzie się przy zwłokach w dolnym kościele św. Aleksandra, dnia 4-go sierpnia, tj. w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy zaprasza się krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3500

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Według informacyj tutejszego poselstwa japońskiego król Korei uwolnił od obowiązków na żądanie Japonji swojego pierwszego ministra, którego miejsce zajął siedemdziesięcioletni ojciec króla. Japonja nie uważa króla Korei za wziętego w niewolę. Wojsko japońskie ma tylko zapobiegać, aby król nie miał stosunków z władzami chińskiemi.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Według depeszy *Timesa* z Pekinu, w d. 29-ym z. m. trzy japońskie krzyżowce napadły na chińskie okręty wojenne „Chengnen" i „Tsaokiang", towarzyszące świeżym statkom transportowym. Na wysokości Asan po długiej bitwie „Chengnen", mocno uszkodzony, zawrócił z powrotem, „Tsaoking" zaś zatonął.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Szanghai donoszą: Postawa Chin, dotychczas pojednawcza, przybiera charakter wojowniczy. Wicekról Li-Hung-Tschang oświadczył w rozmowie w Tientsinie, że Chiny walczyć będą do upadłego, jeżeli konieczność wojny wymagać tego będzie.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Nadeszło urzędowe zawiadomienie, iż Japonja wypowiedziała wojnę Chinom. Fakt notyfikowano i przedstawicielom państw europejskich.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Chińskie urzędy telegraficzne wstrzymują wszystkie telegramy, nie noszące charakteru urzędowego.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Japonja wyraziła Anglji ubolewanie z powodu zatopienia okrętu „Kowshing", stanowiącego własność angielskiej kompanji przewozowej, o czem rząd japoński nie wiedział.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Japońskie ministerjum spraw zagranicznych wystosowało do państw obcych notę w sprawie zatargu chińsko-japońskiego. Nota zapewnia, że Japonja skłonna jest w każdej chwili do układów pokojowych, jeżeli tylko układy te będą w zgodzie z godnością narodu japońskiego.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Frankf. Ztng.* zamieszcza następujący cyrkularz rządu japońskiego do przedstawicieli mocarstw: Wystąpienie Japonji jest usprawiedliwione. Gdy Korea w d. 8-ym czerwca wezwała na pomoc Chiny, Japonja wysłała na koreę 2,000 żołnierzy, a na wody koreańskie 5 statków wojennych, domagając się poszanowania traktatu z r. 1885-go. Japonja protestuje przeciwko przewadze Chin na półwyspie Koreańskim, gdyż traktatem z r. 1882-go wszystkie państwa uznały Koreę za państwo niezależne.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd angielski polecił swemu posłowi w Tientsinie, aby natychmiast nadesłał szczegóły zatopienia statku transportowego „Kowshing", stanowiącego własność angielskiej firmy przewozowej. Rząd angielski prosił także francuskie ministerjum marynarki o nadesłanie kopji raportu kapitana pancernika francuskiego „Liali", który ratował tonących ze statku „Kowshing".

Nowy Jork 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Chin dochodzą wieści, iż w południowych prowincjach chińskich daje się dostrzegać wielce niepokojąca agitacja przeciwko cudzoziemcom. Szczególniej zagrożone są misje europejskie. Kilka kościołów katolickich już zburzono. Dotychczas niewiadomo, czy pomiędzy zamordowanymi cudzoziemcami znajdują się i misjonarze europejscy. W Hangkong energiczne wdanie się wojska ocaliło tamtejszą misję przed wściekłością tłumów.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Krążą pogłoski, iż państwa europejskie prowadzą rokowania co do wspólnej akcji na Korei. W razie, gdyby akcja wspólna podjęta była, wzięte będzie pod uwagę: niewypowiedzenie wojny, wynajmowanie okrętów europejskich, werbowanie europejskich oficerów itp.

Berlin 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— W razie, gdyby przebieg wypadków na Korei wymagał interwencji mocarstw europejskich, większość pancerników niemieckich uda się na wody koreańskie.

PROCES LUGDUŃSKI.

Lugdun 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Prezes sądu karnego wydał wczoraj ostatnie rozporządzenie, dotyczące porządku w sali i naokoło gmachu sądowego. Dla Caseria sprowadzono tłumacza z Paryża. Adwokat włoski stawać nie będzie z wyboru, gdyż Caserio nie zgodził się na wprowadzenie w grę kwestji niepoczytalności umysłowej. Stawać więc będzie tylko z urzędu adwokat francuski, Dubreuil. Zarządzono najściślejsze środki ostrożności. Caseria przewieziono dziś rano z więzienia do gmachu sądowego. Wóz, wiozący podsądnego, eskortowany był przez liczny zastęp żandarmów. Gmach sądowy strzeżony jest bardzo pilnie. Również otoczono mieszkanie sędziów i prokuratora strażą, która czuwa w dzień i w nocy.

Londyn 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur War.)*— Wyrok sądowy w sprawie Caseria oczekiwany jest jutro. Projektowanych posiedzeń nocnych zaniechano.

Lugdun 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Komisarz policji w Cette, gdzie przebywał Caserio przed morderstwem Carnota, otrzymał dymisję, gdyż śledztwo wykazało, iż policja lugduńska nie zawiadomiła władzy o podejrzanym wyniku rewizji, dokonanej w kwietniu r. z. w mieszkaniu Caseria.

WYJAZD PREZYDENTA.

Paryż 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Casimir-Périer wyjechał do zamku swego Pont-Sur-Seine w departamencie Aube. Licznie zgromadzona przed dworcem paryskim publiczność wydawała okrzyki na cześć prezydenta. Również gorące przyjęcie zgotowała Casimir-Périerowi ludność Pont-Sur-Seine.

Paryż 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Pobyt Casimir-Périera w Pont-sur-Seine potrwa dwa miesiące. Przez ten czas jednak odbywać się tam będą bez przerwy posiedzenia rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta.

ZARĘCZYNY KSIĄŻĘCE.

Londyn 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Książę Adolf, najstarszy syn księcia Teck, zaręczył się z Małgorzatą Grosvenor, najstarszą córką księcia Westminyteru.

PAMIĘTNIKI SCHLÖSERA.

Berlin 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Korespondent rzymski *Berl. Tag.* przytacza treść listu zmarłego posła niemieckiego przy Stolicy Apostolskiej, Schlösera. Poseł broni się przed podejrzeniem, jakoby miał pisać pamiętniki z pobytu swojego w Rzymie, na stanowisku posła w Watykanie. (W swoim czasie krążyły pogłoski, iż zwracano się wprost do cesarza Wilhelma z prośbą o zabronienie ogłaszania pamiętników drukiem; *przyp. red.*)

DŁUGI GRECKIE.

Berlin 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Tutejsze sfery urzędowe są przekonane, iż Niemcy wezwą Francję i Anglję do wspólnego energicznego wystąpienia dyplomatycznego przeciwko Grecji z powodu nieprzedstawienia przez rząd grecki kombinacji finansowej, możliwej do przyjęcia przez wierzycieli europejskich skarbu greckiego.

Londyn 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — *Times* dowiaduje się z Aten: Poseł niemiecki w Atenach, v. Plessen, zawiadomił ministra Trikupisa, iż rząd niemiecki popierać będzie we wszystkiem pretensje niemieckich wierzycieli skarbu greckiego. W razie, gdyby przedstawienia dyplomatyczne nie odniosły skutku, rząd niemiecki projektuje wyjazd posła niemieckiego z Aten oraz zerwanie umów handlowych, jakiemi rząd grecki związany jest z rządem niemieckim. Ten ostatni środek ma być polecony wszystkim państwom europejskim, których poddani są wierzycielami skarbu greckiego.

WYKOLEJENIE POCIĄGU.

Neapol 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Pociąg osobowy, idący z Puzzeoli, wykoleił się tu pod dworcem neapolitańskim. Wszyscy podróżni odnieśli cięższe lub lżejsze rany.

OBERWANIE SIĘ CHMURY.

Madryt 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Oberwanie się chmury zrządziło w okolicach Madrytu wielkie szkody. Rzeki okoliczne wystąpiły z brzegów.

BIL TARYFOWY.

Nowy Jork 2-go sierpnia. *(T. pr. K. W.)* — Istnieje ogólne mniemanie, iż druga konferencja delegatów obu wydziałów kongresu w sprawie bilu taryfowego pozostanie bez rezultatu.

ZAMACH NA GUBERNATORA.

Konstantynopol 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — O wypadku, jaki spotkał gubernatora Krety, dochodzą następujące szczegóły z Konei: Gubernator otrzymał ranę w głowę. Strzał dany był z ulicy przez jakieś indywiduum w chwili, gdy gubernator wychodził z pokoju parterowego gmachu ministerjum finansów. Dotychczas nie wiadomo, czy jest to akt osobistej zemsty, czy też zamach polityczny

ARESZTOWANIA.

Rzym 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Aresztowano Mantecci'ego, wspólnika Lucchesi'ego.

Belgrad 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— W Niszu policjanci belgijscy aresztowali anarchistę, przybierającego nazwisko barona Sternberga.

ROZMOWA Z PASICZEM.

Belgrad 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Świeżo przybyły do Belgradu Pasicz w rozmowie z jednym z dyplomatów wypowiedział zdanie, iż zniesienie konstytucji, ostatnio w Serbji obowiązującej, wprowadzenie zaś natomiast konstytucji z r. 1869-go nietylko, że nie wyjaśniło sytuacji wewnętrznej kraju, ale ją zagmatwało. Pasicz mniema, iż stan dzisiejszy w Serbji nie potrwa długo. Tylko partja radykalna, ze względu na znaczną swoją popularność w kraju, może skutecznie wpływać na uspokojenie umysłów i dobrze kierować sprawami Serbji.

DŻUMA.

Hongkong 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Od trzech dni niebyło ani jednego wypadku śmiertelnego.

Lwów 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— W Iwoniczu Lucjan Kwieciński w przystępie melancholji odebrał sobie życie przez powieszenie. (Uczeń szkoły dramatycznej przy teatrach warszawskich, kolega Romany Popielówny, Wład. Szymanowskiego, Szobera i wielu innych, brat śpiewaczki, Marji Kwiecińskiej. Skończył szkołę dramatyczną w r. 1865-ym. We Lwowie celował w rolach lekkich amantów. Przez czas jakiśbył dyrektorem teatru w Stanisławowie; *przyp. redakcji.*)

Berlin 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —

Ruble w gotówce 219 00 (wczoraj 219.—)

Ruble na dostawę 219 25 (wczoraj 219.—)

Odpowiedzi Redakcji.

— *Argusowi.*— Bardzo dobry, ale nie do druku.

— *Prenumeratorowi z ul. Złotej.* — Projektu pańskiego dobrze nie rozumiemy. O co to właściwie chodzi? Toż i dziś oba koła loteryjne równomierną mają ilość biletów...

— *Panu Karolowi Jakob.*—List z uwagami zakomunikowaliśmy projektodawcy. Sprawa zapewne poruszona będzie w oddziale tutejszym Towarzystwa popierania russkiego przemysłu.

— *Wścibskiemu.* — Całkiem słuszne uwagi! Ale na to nic poradzić nie możemy: kupcy wiedzą najlepiej, co robić, „ażeby handel szedł" i w tych ich zarządzeniach krępować radami niepotrzebnemi niepodobna.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego, wydany staraniem b. Heroldji, wyszedł tylko w dwóch częściach.

— *Ciekawemu.*—Grosz z r. 1841-go, jeżeli jest dobrze zachowany, wart rs. 1.

— *Panu F. z ul. Dzikiej.*— Miasta: Sambor, Stryj i Skole leżą przy kolei. Z Warszawy najkrótsza droga na Kraków, Przemyśl, zkąd w porządku miast wskazanych jedzie się koleją do każdego z nich.

— *Panu M. Kor.* — Adres wydawnictwa „Kalendarza Warszawskiego" ul. Kotzebue, 2. zaś „Kalendarza polskiego" ul. Warecka, 15, drukarnia Noskowskiego.

— *Niegramatycznemu.* — Mówi się: kometa bez względu na rodzaj.

— *Stałemu prenumeratorowi z Nowego Światu.*— Ś. p. Czarnecka była córką Macieja i Anieli małżonków Czarneckich. Matka nieboszczki była *primo voto* Mussakowska. Rodzony brat ś. p. Cz. miał na imię Stefan. Rodzina pochodzi z gub. podolskiej. Głównymi podobno pretendentami do pozostałego spadku są pp. Korewiccy i p. Mussakowski.

— *Czytelnikowi.* — T. Korzon: „Historja starożytna", rs. 1 kop. 50; średniowieczna rs. 2·40, nowożytna rs. 4. Podręczniki buchalteryjne K. Sękowskiego lub N. Krakowskiego. Co zaś do dziejów literatury, radzimy dzieło, opracowane przez siły zbiorowe pod główną redakcją dra Piotra Chmielowskiego. Dzieło to wyszło staraniem księgarni nakładowej S. Lewentala i może być nabywane tomami. Liczne ilustracje znacznie uprzystępniają wykład.

— *Panu L. W.*— Komisja poborowa dla popisowych miasta Warszawy mieści się w gmachu magistratu. O szczegółach co do formy podania najdokładniej poinformuje się sz. pan na miejscu.

— *Hafciarce.* — Wszystkie przytoczone monety należą do bardzo pospolitych. Jeżeli są dobrze zachowane, amator może zapłacić po kop. 2 za sztukę.

— *Panu M. K. w Radomiu.*—Z początkiem roku szkolnego p. Wiesiołowska, właścicielka szkoły malarskiej, otwiera specjalne lekcje rysunku technicznego dla kobiet. Szkoła mieści się w gmachu resursy obywatelskiej. Z nauki rysunku technicznego kobiety mogą również korzystać w salach kopij przy Muzeum rzemieślniczem, Krak.-Przedm., 66. Zapisy rozpoczną się w końcu sierpnia.

GIEŁDA.

Warszawa, 2-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.85 (odpowiadającym kursowi 218.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.92½ (t. j. 217.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 46.—.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.85, 45.87½, 45.90 i 45.92½, przeważnie jednak po kursach 45.87½ i 45.90. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż** krótki osiągano 37.22½. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.05, za Londyn krótki 9.35, za Paryż krótki 37.35 i za Wiedeń krótki 75.40.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty małe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.50 i 97.10, względnie do wielkości odcinków, bez obrotu. Sprzedano kilka premjówek II-ej em. z roku 1866-go po 226. Pożyczki 4% wewnętrzne chciano zbyć po 95.85 za wszystkie serje, i w drobnych odcinkach po 96.25, bez ruchu.

Nową 4% rentę państwową z r. 1894-go chciano umieścić po 94.15, bez odbiorców.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 10[illegible], umieszczono zaś kilkanaście tysięcy rubli po 100.70 i 100.75.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.90 trzy ostatnie serje, nabyto zaś kilka tysięcy rubli po 100.80.

W żądaniu 5% listy zastawne m. Łodzi po 100.75 za wszystkie serje, a zabrano kilka tys. rubli po 100.40.

Kupiono kilka tysięcy rubli listów zastawnych wileńskich po 100.55, przy zaofiarowaniu po 100.75.

Za obligacje kanalizacyjne m. Warszawy chciano otrzymać po 101.25, bez pokupu.

Akcje w słabym ruchu i zniżkowej tendencji. Z bankowych akcyj nabyto kilkanaście nowych akcyj Banku handlowego w Warszawie z dostawą w połowie sierpnia po 304.50, przy żądaniu o 1 rs. drożej. Osiągnięto za kilkanaście akcyj warsz. Banku dyskontowego po 392.—, przy zaofiarowaniu 394. Wzięto kilkanaście akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po obniżonym kursie po 410. Akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich wzięto kilkadziesiąt sztuk po 189. Kupiono kilka akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 716. Umieszczono kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 533.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50.

Monet nie notowano, lecz ceniono: marki w gotówce po 46.25, guldeny w got. po 75.75 i franki w gotówce po 37.75.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych jak dla papierów wartościowych mocne, dla akcyj zaś słabe.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.15 do 11.18⁷ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.87½ do rs. 8.90—2%. Dowozy dostateczne. Usposobienie słabsze.

Sprawozdania z targów.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Sprawozdanie z dnia 1-go sierpnia r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	4 wagonów
Owsa	17 „	11 „	164 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	1 „	48 „
Kaszy jaglanej	4 „	4 „	106 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	— „
Ryżu	— „	— „	— „
Pszenicy	3 „	1 „	15 „
Jęczmienia	3 „	8 „	82 „
Grochu	— „	— „	8 „
Gryki	— „	— „	8 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	2 „
Łoju	— „	— „	1 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	9 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	— „
Rodzynków	— „	— „	— „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	27 wagonów	20 wag.	437 wagonów

Targ zbożowy na Pradze w dniu 1-ym sierpnia r. b.—Na targu praskim w dniu dzisiejszym panowało usposobienie zniżkowe i wyczekujące. Dowóz nieznaczny, wynosił zaledwie 5 wagonów, z których 1 żyta, 3 owsa i 1 wagon kaszy jaglanej. Dla żyta tendencja była słabą, wyborowe nabywano po 48 do 49 kop., średnie po 46 do 47 kop., ordynaryjne 43 do 44 kop. Owies słabo, przy cenach niższych, za wyborowy płacono po 70 do 76 kop., średni po 53 do 66 kop., ordynaryjny po 47 do 51 kop. Grykę nabywano po 76—80 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień słabo i zniżkowo, nabywano tylko towar na paszę po 40 do 45 kop. Kasza jaglana słabo i zniżkowo, płacono po 59 do 73 kop., względnie do dobroci ziarna.

Gdańsk, dnia 31-go lipca r. b.—Pszenica przy słabem zaofiarowaniu zachowała ceny niezmienione. Płacono za polską tranzyto pstrą 729 gr. 94 m., za russką tranzyto czerwoną obciągniętą 729 gram. 80 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na sierpień-wrzesień 97½ mar. płacono, na wrzesień-październik 99½ m. w zaofiarowaniu, 99 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 101 mar. w zaofiarowaniu, 100½ m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 102 mar. w zaofiarowaniu, 101½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1895 r. 106½ m. w zaofiarowaniu, 105 w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 97 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto świeże 753 gram. 74 mar., stare obciągnięte 735 gr. 70½ mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy tranzyto: na sierpień dolno-polskie 74 mar. płacono, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 74 mar. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 75 mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 76 mar. w zaofiarowaniu, 75 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polksie 77 mar. w zaofiarowaniu, 76½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 80 mar. w zaofiarowaniu, 79½ m. w poszukiwanu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 72 mar., tranzytowego 72 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 629 gr. 61½ m., 656 gr. 68 m., 683 gram. 74 mar. za tonnę. Wyka polska tranzyto 90 mar. za tonnę płacono. Rzepak i rzepik znowu o 2 mar. niżej oddawano. Otręby pszenne grube 2.80 mar., średnie 2.75 mar., miałkie tranzytowe 2.70 marek za 50 kilogramów targowano. Spirytus niżej, niepodlegający cłu w towarze gotowym 51½ mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 31½ m. w zaofiarowaniu, na lipiec 31½ m. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 32 mar. w zaofiarowaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów, a w Magdeburgu bez zmiany. Kurs w Gdańsku 220 m. za 100 rs.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 1-go sierpnia 1894-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
	Sztuk			Sztuka rs.				Funt kop.			
				od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze: miejscowe	700	150	550	26	40	30	50	12½	13½	15	18
dost. kolejami	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Woły: opasowe	80	80	—	90	110	—	—	—	—	14	15
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Barany	450	450	270	350	—	—	—	—	—	12	14
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Usposobienie średnie. Popyt za granicę doskonały. Z zagranicy przybyli nabywcy bardzo obficie tylko dostawa w bardzo małej ilości.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzenie w 1894 r. bruku asfaltowego na części ulicy Rycerskiej, w Warszawie, od ceny rs. 17 kop. 40 za urządzenie 1 sąż. kwadr. bruku, z asfaltu lanego na fundamencie betonowym 4 cale grubych, z 3-ch letnią bezpłatną konserwacją tegoż i od cen jednostkowych na roboty dodatkowe, wyszczególnionych w dołączonym do warunków licytacyjnych wykazie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 90, które nieutrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki, kosztorys i wykaz cen jednostkowych, są do przejrzenia w Wydziale Budowlanym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 967r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację b. rekruckich baraków na Pradze, od summy anszlagowej tysiąc pięćset rubli.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone wadjum w ilości rs. 150, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Wojskowym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 989r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1895 dla niższych stopni Warszawskiej Policji:

1) płótna na koszule 775 arsz., od kop. 23 za arszyn;
2) płótna podszewkowego 6021 arsz., od kop. 14 za arszyn;
3) płótna na kitle 6150 arsz., od kop. 20 za arszyn;
4) kitaju 12727 arsz., od kop. 10 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed południem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 507, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 976r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje

na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1895 r., do 1 (13) Stycznia 1898 roku, altany w ogrodzie Krasińskim do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 75 kop. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych. szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1010r

W. JASIEŃSKI

poleca: **Bieliznę męzką** podług najnowszych fasonów. **Koszule kolorowe podróżne. Wielki wybór krawatów** w najnowszych fasonach. **Spinki, Szelki** męzkie i **Podwiązki damskie. Kaftaniki siatkowe, Skarpetki, Pończochy dziecinne** po cenach fabrycznych. **Wielki wybór** świeżo otrzymanych **Pończoch damskich** francuzkich fantazyjnych **i Angielskich czarnych** fil d'Ecosse i bawełnianych po nadzwyczaj nizkich cenach.

1292 **Plac Teatralny (Nowo-Senatorska 10).**

CERATY **OBICIA** ROLETY **PAPIEROWE** FLAGI

K. SAPIECHA

Niecała Nr 11,
Hotel Brühlowski.

CHODNIKI

W wielkim wyborze począwszy od 8 kop. Obicia sukienne francuzkie na całe pokoje od rs. 2.

OSTRZEŻENIE.

Wielkie zapotrzebowanie znanych powszechnie NASZEGO WYNALAZKU:

Wody kwiatowej,
Mydła Glicerynowego z wzorami,
Pudru Glicerynowego,
Ekstraktu z kwiatów bzu perskiego i rezedy,
Próbnych pudełek i t. p.

zachęca naszych konkurentów do NAŚLADOWANIA nietylko nazwy, ale izewnętrznego opakunku naszych specjalności, w zamiarze wprowadzenia w błąd publiczności, a tym sposobem zwiększenia zbytu swoich wyrobów. Upraszamy przeto Sza nownych naszych odbiorców o zwracanie bacznej uwagi na firmę i markę fabryczną przy nabywaniu naszych wyrobów.

NAJWYŻEJ zatwierdzone TOWARZYSTWO

BROCARD & Comp.

18...

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1895 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) drzewa sosnowego russkiej trzyszczapowej miary około 229 sążni, od rs. 21 za sążeń;
2) rózg brzozowych fur 490, od rs. 6 k. 50 za furę.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed południem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 800, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 948r

Towarzystwo Carsko-Sielskiej Fabryki

OBIĆ PAPIEROWYCH

A. UKONINA,

Warszawa, Plac Teatralny Nr 11,

poleca w wielkim wyborze

OBICIA PAPIEROWE

od 10 kop. do kilku rubli za rulon.

Zwraca się uwagę pp. odbiorców na dobroć papieru i czyste wykończenie rysunku, co stawia naszą fabrykę, po za obrębem wszelkiej konkurencji. 1202

D-ra Brehmera zakład leczniczy dla chorych piersiowych

w Görbersdorfie na Szląsku Pruskim.

Pierwszy asystent Dr. **A. Jaruntowski.**—Sezon letni i zimowy.—Znakomite rezultaty leczenia.—**Mieszkanie wraz z całkowitem utrzymaniem** (z honorarjum lekarskiem, kąpielowem, natryskami, mlekiem, kefirem i t. d), **już od 130 marek miesięcznie począwszy.**—Bliższe szczegóły w prospektach, które na żądanie rozsyła bezpłatnie

ZARZĄD.

Adres niemiecki: Direktion der Dr. Brehmerschen Heilanstalt in Görbersdorf. Preuss. Schlesien.

960

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe	od 10 kop. za rulon.
Obica salo nowe, białe, glansowane . . .	od 20 kop. za rulon.
Obicia salonowe, ze złotem	od 25 kop. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem	od 30 kop. za rulon.
Obicia naśladujące tkaniny	od 20 kop. za rulon,

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór kordauańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

833r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.





WĘGLE i DRZEWO

F. ŁAPIŃSKIEGO.

Najdawniejszy 29 lat egzystujący Handel Węglem i Drzewem.

Najlepsze gatunki węgli.—Drzewo suche.

Większym odbiorcom, ceny zniżone.

Kantor Główny: Marszałkowska Nr 101.—Skład: Srebrna Nr 3.

Telefony. 423r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na wybudowanie na nowych rogatkach: Moskiewskiej, Terespolskiej, Kawenczyńskiej i Ząbkowskiej, na Przedmieściu Pradze, czterech domów z chlewami i kloakami dla służby rogatkowej, od ogólnej summy rs. 22,672 kop. 8.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 2,268, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, plany i anszlagi, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu. codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 955r

Strzedz się wyrobów podrabianych
MYDŁO BOROWO-TYMOLOWE

G. F. Jurgensa

Poleca się, jako mydło toaletowe pachnące wysokiego gatunku.

MEDAL ZŁOTY r. 1893.

Cena za kawałek mydła kop. 50, ½ kawałka kop. 30.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach. 201

Skład główny na całą Rossję w **Moskwie u G. F. Jurgensa.**



FARBA

do włosów

W. HENNA

w Wiedniu,

z orzechów greckich.

Nie szkodliwy środek dla szybkiego zafarbowania włosów i brody na kolory: czarny, blond, ciemno i jasno kasztanowaty.—Cena za flakon z przesyłką rs. 8.

Skład Główny na Rossję

W. AURICH

w ST.-PETERSBURGU,
Kołokolnaja 18. 141r

Nauka i wychowanie.

A) **Angielka** wykształcona znająca francuzki poszukuje lekcyj. Krucza 5—8. 28588

Buchalterji i kantorowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie nauczyciel Lewicki, Wielka 51, wprost Świętokrzyskiej. 27994

Ktoby z panów nauczycieli przyjął biednego 10 letniego chłopczyka na naukę z mieszkaniem i życiem rs. 16 miesięcznie, zgłosi się Warecka 10, m. 4. 28726

Nauczycielka specjalnie przygotowuje do egzaminów powakacyjnych, udziela lekcyj od rs. 4. Nowogrodzka 9—23. 28722

Niemiecki: literatury, korespondencji handlowej, lekcyj i konwersacji, zbiorowo i oddzielnie udziela nauczyciel. Marszałkowska № 136, m. 13. 28064

Potrzebny jest francuz do konwersacyj. Solna № 4, m. 13. 28327

Poszukuję niemki nauczycielki w okolicy Elektoralnej. Oferty przyjmuje Kurjer pod A. R. 5. 28714

Potrzebna angielka na dwie godziny konwersacji dziennie. Adres z oznaczeniem żądanego honorarium miesięcznego oraz podaniem referencji składać proszę w kantorze Kurjera pod lit „A. Z. Angielka". 28713

Poszukuję niemki do konwersacji. Oferty sub: „Wanda" przyjmuje Kurjer. 28675

Potrzebny student I-go kursu na wyjazd blisko Warszawy. Długa 49, skład win. 28786

Pół ceny dla niezamożnych za kursy rzemiosł podczas wakacji. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. Pensjonarki przyjmują się. Dla przyjezdnych pospieszne kursy. 24675

Reicher, nauczyciel kaligrafji, poprawia wszelkie charaktery pisma. Elektoralna № 34. 28126

Student doświadczony korepetytor (specjalista matematyki, russkiego), udziela lekcyj. Nowogrodzka 9—24. 28728

Uczeń gimnazjum filologicznego klasy 5 lub 6-ej znający dobrze francuzki i niemiecki, potrzebny do udzielania korepetycyj dwom chłopcom klasy drugiej i dziewczynce klasy wstępnej. Wiadomość Krochmalna 31, m. 18, od 5-ej do 7-ej wieczorem. 28724

Wdowa z patentem Maryjskiego Instytutu przyjmuje na stancję panienki uczęszczające na pensje, albo do gimnazjum. Korepetycje na miejscu, a także na żądanie lekcje muzyki. Z powodu wyjazdu na wieś, wiadomość listowna, Złota № 4, m. 16, w czasie egzaminów sierpniowych można się widzieć osobiście. 1248

Ważne dla rodziców! z rozpoczęciem roku szkolnego przyjmuje się na stancję uczni szkół prywatnych w inteligentnym izraelskim domu, rodzicielska opieka. Świętokrzyzka № 27, m. 14. 28230

W Łodzi. Biuro nauczycielskie, W. Rościszewskiej, Dzielna 4, z dniem 1/13 lipca kantor przeniesiony zostaje Dzielna 11. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, tak z wyższem jak i z niższem wykształceniem, oraz bony różnej narodowości. Francuzki z pensją od rs. 150 na żądanie sprowadza wprost z Paryża. 1109r

Doniesienia osobiste.

Dwie siostry, panny, po 2,000 posagu, poszukują mężów fachowców (aptekarze mają pierwszeństwo), od lat 30 do 50. Żadna odezwa nie zostanie bez odpowiedzi. Adres po russku: gub. kijowska, Tahańcza, apteka, dla M. W. i H. W. 28213

Kawaler lat 24, katolik, subjekt cukierniczy, pragnie znaleźć towarzyszkę życia, pannę lub wdowę do lat 25, z małym posagiem. Oferty poste-restante „D. Pokorny." 28326

Kawaler lat 37, katolik, blondyn, barczysty, muzykalny, mający rentę dożywotnią wystarczającą dostatnio, lecz tylko jemu, z tych powodów tą drogą w celu matrymonjalnym poszukuje kobiety moralnej, którejby własność materjalna w części odpowiadała utrzymaniu rodziny. Oferty Warszawa poste-rest. pod „Przedstawiającemu kwit Kurjera Warsz. № 28334." 28334

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, gruntownie francuski, włoski: Miodowa 3, oficyna 25. 26562

A) **Posiadając** język russki, kaucję i dobre bardzo świadectwa, poszukuję administracji domu. Ulica Nowolipki № 29, mieszkania 4. 28608

Francuzka szuka zajęcia na godziny i obiad. Bracka 4—13. 28749

Francuzka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Chmielna 68, m. 29. 1249r

Gospodyni wiejska poszukuje miejsca na wsi lub w mieście. Nowogrodzka № 27, mieszkania 4. 28753

Gospodyni wiejska poszukuje miejsca na wyjazd. Bednarska № 24, m. 34. 28742

Młoda osoba, sympatyczna, pragnie przyjąć zarząd domem lub opiekę nad dziećmi.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Marji." 28738

Młody człowiek, energiczny, znający języki russki, polski, rachunkowość, po części i niemiecki, poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami „Z. Z. Z." 28270

Ogrodnik żonaty, bez familji, poszukuje posady od 1-go października r. b. Posiadam chlubne świadectwa z praktyki z pierwszorzędnych ogrodów w Królestwie, od lat trzech samodzielnie kieruję ogrodami pałacu Kutnowskiego. Łaskawe oferty: stacja Kutno, w pałacu, A. Karpiński. 28668

Osoba znająca krawieczczyznę i bieliznę poszukuje zajęcia na wyjazd lub tu. Kiosk, Plac Zielony. 1253r

Poszukuję stałej posady w mieście Łodzi lub na prowincji w fabryce wyrobów wełnianych lub bawełnianych, w charakterze buchaltera z korespondencją polską i niemiecką, kasjera lub też magazyniera. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze tegoż pisma sub „W. F. 7. 28732

Pracując parę lat u Hersego, obecnie przyjmuję u siebie krawieczczyznę damską. Pańska 29, mieszkania 2. Tamże mieszkanie dla panny. 28771

Poszukuję miejsca praktykanta rolnego, mogę prowadzić wszystkie rachunki gospodarcze. Złota 34, m. 14. 28695

Posiadając znajomość języków, poszukuję posady kasjerki. Wiadomość: Smolna № 5, m. 4, od 2 do 6-ej po południu. 28682

Rządca z długoletnią praktyką gospodarczą i wiarogodnemi świadectwami poszukuje miejsca. Wiadomość: Nowy-Świat 17, u właściciela domu. 28560

Stolarz specjalista z Wiednia na odpoliturowanie mebli i reparację, poleca się, prosząc o pozostawienie adresów: Trębacka 11, w sklepie P. Trzebuchowskiego. 28669

Uczeń z dwuletnią praktyką w składzie aptecznym poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Es. Em." 28443

b) Zaofiarowane.

Ajent (Stadtreisender) do sprzedaży maszyn znajdzie zaraz zajęcie na korzystnych warunkach. Oferty proszę pod lit. „N. 100" Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 1239r

Buchalterki-ekspedjentki posadę otrzymać może zaraz osoba, znająca choćby jeden z języków obcych i obeznana z księgowaniem.— Muzykalne mają pierwszeństwo. — Oferty w Kurjerze pod „L. A." 28706

Chłopcy od lat 14, umiejący czytać, potrzebni na posyłki. Marszałkowska 146, skład lamp. 28729

Do fabryki kwiatów, Leszno № 18, potrzebne robotnice i zwijaczki uzdolnione. 27958

Do rozwożenia ręcznym wózkiem i sprzedaży towarów na mieście potrzebny człowiek z gwarancją. Zgłaszać się: Brukowa 2, m. 9, godz. 3—4-ej po poł. 28495

Fabryka krawatów A. Piekarski, Orla 11, poszukuje panien chrześcijanek uzdolnionych i podręcznych. 28667

Handlowca, młodego człowieka, chrześcjanina, obeznanego z czynnościami kantorowemi lub księgarskiemi, mówiącego po niemiecku, poszukuje się zaraz. Oferty z opisem dotychczasowych zajęć składać w Kurjerze pod „H. M." Pierwszeństwo mają obeznani z ekspedycją gazetową. 28707

Koszykarze znajdą zaraz stałą robotę w fabryce wózków dziecinnych. Marszałkowska 53. 28768

Kucharz-lokaj w jednej osobie potrzebny.— Marjensztadt 4, kasa kąpieli. 28741

Mechanik potrzebny, który zna gruntownie reparację wszelkich systemów maszyn do szycia, z dobremi świadectwami. Dzika 20, skład maszyn. 28699

Maszynistka, 3 wykończarki do pończoch zdolne, znajdą stałe zajęcie zaraz. Marszałkowska 61, m. 17. 28698

Niańka z doskonałemi świadectwami potrzebna zaraz. Mazowiecka 6, m. 1. 28430

Od godziny 12 do 2-ej na przychodnią potrzebna dziewczynka do obsługi gości przy obiadach prywatnych. Elektoralna № 33. 28371

Ogrodniczek mający dobre świadectwa oraz znajomość swego fachu, potrzebny do majątku pod Warszawą. Wiadomość Chmielna № 70, mieszkania 5, od 3 do 6-ej po południu. 28693

Potrzebna zdolna ekspedjentka, władająca polskim i niemieckim, do hurtowego składu fabryki krawatów G. Taubeles, ulica Tłomackie 11. 28446

Potrzebny jest chłopiec do interesu tabacznego. Marszałkowska 104. 28570

Potrzebne trzy dziurkarki do koszul męzkich. Pańska 41, m. 1. 28506

Potrzebny zaraz zecer do akcydensów do drukarni Galtera, Nalewki № 7. 28159

Potrzebni czeladzie szewcy na robotę męzką, cena wyższa. Ulica Mostowa № 18, mieszkania 6. 28097

Potrzebna maszynistka do pończoch. Marszałkowska № 145, m. 26. 28516

Potrzebne są panny do sukien i uczennice. Solna 6, w prawej oficynie, parter. 28451

Potrzebny uczeń do jubilera. Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 21. 28458

Potrzebna jest zaraz dziewczynka do lat 16 do sklepu mącznego przy placu św. Aleksandra № 13. Wymaga się początków czytania, pisania i rachunków. Pierwszeństwo mają będące w podobnym lub innym handlu. 2 692

Potrzebny uczeń do handlu win. Marszałkowska 67, J. Turkowa. 28687

Potrzebne na wyjazd modystki do kapeluszy i krojczyni do sukien i okryć, polka lub francuska. Zgłaszać się proszę: hotel Niemiecki № 31, od 7—9-ej wieczorem, Madame Gizi. 28683

Potrzebny jest uczeń. Jubiler A. Oraczewski, Nowy-Świat 36. 28688

Potrzebne do krawieczczyzny panny podręczne i do nauki. Oboźna № 8, m. 16. 28670

Potrzebna zaraz na wyjazd do Rosji modystka na bardzo dogodnych warunkach.— Wiadomość: hotel Polski № 67, od 8—9½ zrana. 28666

Potrzebny zdolny ślusarz. Śliska 50, mieszkania 11. 28711

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza. Grzybowska № 64, pierwsze piętro. 28701

Potrzebna gospodyni do klubu russkiego.— Wiadomość w kuchni, ulica Nowy-Świat № 67. 28759

Panny do bielizny, maszynistki, podręczne i uczennice potrzebne. Niecała 12, mieszkania 15. 28755

Potrzebni są czeladzie stolarscy. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 28751

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, 1-sze piętro, za dobrem wynagrodzeniem. 28740

Potrzebna jest dziurkarka do bielizny. Śliska № 6, m. 5. 28785

Potrzebne panienki podręczne do krawieczczyzny i nauki. Pracownia Bronisławy, ul. Chmielna 49, m. 3. 1250r

Potrzebne dziurkarki do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Leszczyńska 7—3. 28730

Potrzebne są panny do dziurek w bieliźnie zaraz. Aleksandrja № 4, m. 4. 28728

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Leszno № 24. 28725

Potrzebne francuzka do konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Konwersacja B." 28919

Potrzebna jest maszynistka do szycia bielizny, 12 rs. miesięcznie i całodzienne życie.— Tamże potrzebna jest uczennica. Ul. Sosnowa № 9, m. 28. 28716

Potrzebny młody handlowiec, kompletne utrzymanie, pensja niewielka, oraz uczeń.— Wiadomość: Grand Hotel, Chmielna 3, szwajcar. 28770

Potrzebny uczeń do tapicera. Marszałkowska № 123. 28769

Panny zdolne podręczne oraz uczennice potrzebne do magazynu mód. Dąbrowski, Żabia 2. 28767

Panien maszynistek, dziurkarek i zdolnej szykowaczki potrzeba zaraz do pracowni bielizny męzkiej. — Ul. Elektoralna 20, mieszkania 15. 28765

Potrzebna jest zdolna pończoszarka, może być izraelitka. Ul. Solec 93, m. 24. 28763

Szlifierz do kamieni potrzebny zaraz do litografji i drukarni „Liberty", Dzielna 15. 28774

Sklepowe dwie, zdolne ekspedjentki, potrzebne są. Oferty gdzie pracowały proszę złożyć w Kurjerze pod „Ogończyk." 28438

Subjekt handlowy młody, zdolny ekspedjent, potrzebny jest. Oferty gdzie pracował proszę złożyć w Kurjerze pod U. M. 28437

Tokarz-drykier i bronzownik potrzebni są zaraz. A. Ciszewski, Krakowskie-Przedmieście 44. 28710

Uczeń potrzebny do cukierni p. Wodzyńskiego. Róg Długiej i Miodowej № 21. 28689

Uczeń potrzebny do składu wódek, Bracka 25. Pierwszeństwo obznajmieni. 28573

Uczniowie potrzebni są do zakładu introligatorskiego J. F. Puget, Krakowskie-Przedmieście № 17. 38526

Zdolnego tokarza starszego wieku poszukuje się na wyjazd do fabryki maszyn. Wiadomość: Twarda 5, Robert Neumann. 28746

Zdolnego buchaltera izraelity, biegle korespondującego po polsku i niemiecku, poszukuje się zaraz. Oferty sub „606" przyjmuje Kurjer. 28779

Uczeń potrzebny do składu wódek. Żelazna 33. 28557

Kupno i sprzedaż.

A) **Skład** i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) **Talerze** granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, tuzin po rs. 1.80

A) **Talerze** fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) **Szklanki** do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) **Doniczki** do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) **Garnitury** na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) **Serwisy** do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) **Serwisy** stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 116 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16

A) **Serwisy** porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 117 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) **Skład** i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 27571

A) **Meble**, garnitury czarne, gabinetowe, otomany, biurko, łóżka, stoły, bibljoteka, szafy i inne. Plac św. Aleksandra 13, tapicer Ring. 27670

A) **Pierwsza** w Warszawie pracownia lamp gazowych Karola Burke, Niecała 1. Wyrabia i posiada na składzie wszelkich systemów lampy gazowe od wykwintnych do najtańszych, niemniej wykonywa urządzenia gazowe po cenach nader przystępnych. 1165r

Bryczka do sprzedania. Nowolipie № 67. 28425

Biżuterja, wyprawy srebrne nowe i odnawiane, obstalunki, reparacje rzeczywiście tanio, bo w mieszkaniu. Obrączki złote para od rs. 6. Wybór pierścionków. Kupuję, zamieniam, wykupuję z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płacę najlepiej. Juwiler, jubiler, Nowy-Świat 61. 1016r

Bilard karambulowy do sprzedania w cukierni Róg Brackiej i Alei Jerozolimskich. 28396

Do sprzedania sażeń kamieni polnych.— Nowogrodzka № 2, w składzie węgli. 28674

Do sprzedania w majątku Goździk, dr. żel. nadwiślańska, od stacji Pilawa wiorst 10, kwiaty oleandry olbrzymie, sztuk pięć, w pięknym rozkwicie, wysokość wyżej łokci 4, dwudziestokilkoletnie; w dzień kupna mogą być odstawione do stacji Pilawa. 28712

Do sprzedania komoda mahoniowa ubrana bronzami, zegar francuski w marmurze, serwantka w róg, łóżko żelazne i inne rzeczy.— Leszno 11, mieszk. 10. 28709

Do sprzedania garnitur mahoniowy, biurko orzechowe, etażerka, lustra, samowar, waga, lampa sklepowa. Hoża 8, m. 2. 28780

Do sprzedania kredens, krzesła, garnitur mebli czarny, samowarnik. Zielna 22. 28775

Dwa łóżka, jedno żelazne eleganckie, drugie meblowe. Wilcza 61, m. 21. 28579

Do sprzedania meble, naczynia i bielizna damska. Chłodna № 32, m. 34. 28559

Do sprzedania dwie karety 4-osobowe, faetony, chomonta angielskie mało używane dwie pary. Nowy-Świat 9, Jankowski. 28639

Fortepian bardzo dobry do sprzedania. Nowy-Świat 32, sklep pieczywa. 28461

Fortepian krótki, czarny rs. 250. Nowy-Świat 22, m. 22. 28507

Fortepian czarny, krótki, sprzedaję, 250 rubli. Żórawia 25, mieszkania 13. 28466

Fortepian za rs. 75. — Grzybowska № 16, m. 16. 28436

Fortepian wiedeński bardzo dobry rs. 230.— Tłomackie 3, m. 13. 28398

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania tanio. Krucza 17, m. 6. 28586

Garnitury mebli salonowe, czarny rs. 90, orzechowy 75, garniturki 35, otomany gustowne 18, seesiong 16, dywan perski 20 rubli.— Widok 22—24. 28358

Garnitur salonowy, otomana, szafa, umywalnia, zmieniam mieszkanie, sprzedam tanio.— Marszałkowska 76, stróż wskaże. 27062

Garnitur, garniturek, kolumny, lustra, kredens, stół, krzesła, otomana. — Ulica Sienna 19. 28761

Jest do sprzedania maszyna pończosznicza № 14 w dobrym stanie, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 14, mieszk. 4, Dłutek. 28090

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryki Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kasy ogniotrwałe różnej wielkości. Fabryka G. Gottschalk, Elektoralna № 15. 27283

Kuc z większych, gniady, tanio do sprzedania. Mokotowska 55. Wiadomość u stróża. 28302

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1068r

Kanapkę, dwa foteliki oliw z pluszem sprzedam tanio. Hortensja 6, m. 15. 28615

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer ósmy. 27691

Lodownia pokojowa mała do sprzedania.— Ul. Królewska № 12, w domu giełdy. 28752

Lampy dra Auera kupię. Adresy zostawić: Biuro Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, dla „Lampy." 1254r

Łóżka, szafki, umywalnie orzechowe, szafki do bielizny. Stolarz, Leszno 44. 28120

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie dębowe oraz inne meble, lustra, w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter, od Siennej drugi dom. 27703

Meble tanio, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, inne meble. Bracka 9, mieszkania 12. 26373

Motor gazowy 14-konny oszczędny, w dobrym stanie, do sprzedania z powodu przeniesienia fabryki. Złota 61. 28410

Meble salonowe i fantazyjne, nowe i używane, od 40 rubli sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 28255

Meble mocne, gustowne, do jadalni, sypialni, komplety kupię. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Zaraz." 28757

Maszyna oryginalna Singera ręczna oraz nożna nowego systemu pierścieniowa. Sosnowa 14, stróż wskaże. 28756

Maszyny Singera nożne i ręczne, mało używane, tanio. Bednarska № 18, m. 32. 28739

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 28733

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra, inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 28764

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 28750

Mebli garnitur czarny salonowy, materją kryty, portjery i lambrekiny, szafa i krzesła dębowe, tremo masiw mahoniowe, żyrandol, dywan, lustra, kwiaty, stolik do szachów i szachy, żardiniery do kwiatów. Nowolipie 12, m. 18, od godziny 10 do 1-ej. Święta wyłączają się. 28772

Meble kupię (per ocasion) do jadalni dębowe, sypialni orzechowe lub dębowe, mocne, gustowne. Biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla „Gotówka." 1238r

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 27671

Mebli garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi i inne oraz obstalunki i przeróbki bardzo tanio. Marszałkowska 123, tapicer. 28548

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Krucza 10, m. 9. 25633

Otomana, garnitur orzechowy, garniturek fantazyjny bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 28782

Otomanę i garnitur urzędowej roboty sprzedam tanio. Bracka 19—8. 28734

Otomana za bezcen do sprzedania. Złota 40, m. 4. 28760

Porcelanę saską, berlińską sprzedam. Wilcza 12, m. 9, do 9-ej zrana i od 8-ej wieczorem. 28277

Rower pneumatyczny angielski, mało używany. Nowy-Zjazd 3, m. 12, od 3 do 6. 28323

Rower dziecinny na gumowych kołach za połowę ceny rs. 30. Marszałkowska 53. 28465

Rower Ormonde pneumatic do sprzedania tanio. Klnb cyklistów (Dynasy). Wiadomość u Pawła. 28625

Rower do sprzedania na dętych gumach.— Ogrodowa 62, szwajcar wskaże. 28685

Rower angielski „Premier Model A." na pełnych gumach rs. 70. Uniwersytet, mieszkania 22, u Azbukina. 28721

Rower angielski lekki tanio sprzedam. Obożna, klub cyklistów, u Pawła. 28777

Sprzedam lando, koni 4, uprząż używaną.— Krakowskie-Przedm. № 7, remiza. 28418

Szafę używaną w dobrym stanie sprzedam.— Erywańska 8, m. 12. 28596

Swift półwyścigowy w doskonałym stanie do sprzedania. Wiadomość: K. Brun i Syn, Senatorska 27. 28457

Serwety frędzlowane od 80 kop., strzyżone od 2.50, dywanowe po rs. 9, kapy od rs. 2.25, kołdry bajowe od rs. 2, w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1012r

Sprzedam tanio pianino. Graniczna № 11, m. 8, zrana do 11-ej. 28754

Szeslong w skórę, używany, z widocznem drzewem, roboty Simlera, do sprzedania.— Tamże potrzebny jest chłopiec. Tapicer, Marszałkowska 99. 28766

Samowar kupię od 60 do 80 szklanek. Wiadomość: Nowomiejska № 20, u stróża. 28688

Trycykl dziecinny na gumowych kołach za połowę ceny rs. 20. Marszałkowska 53. 28463

Z powodu wyjazdu różne meble w dobrym stanie po przystępnych cenach do sprzedania. Marszałkowska 52, m. 10. 28705

Z powodu zmiany lokalu sprzedaję kredens piękny dębowy. Wiadomość: Pawia 19, mieszkania 5. 28697

3. Środki na robactwo, proszek sybirski (żółty) na karaluchy i persaki, Kio-Czi na pluskwy, płyn na mole, papier na muchy wypróbowanej dobroci, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1198r

Interesy handl. i majątk.

A. Poszukuję dzierżawy paromorgowej kolonji pod rogatkami albo administracji lub dzierżawy domu w Warszawie lub na Pradze. Interes handlowy korzystny do sprzedania lub zamiany. Mazowiecka 6, od 4 do 5-ej, stróż wskaże. 28737

Do sprzedania lub zamiany na dom majątek ziemski od Rawy wiorst 7, włók 10, dochód stały 900 rs. rocznie. Wiadomość Freta № 35, w składzie mydła. 28285

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-mydlarski. Wiadomość: Długa № 4, w restauracji. 28485

Dom do sprzedania na pryncypalnej ulicy.— Wiadomość: Chłodna № 8, m. 28, od godziny 5 do 8-ej. 28704

Do sprzedania lub wydzierżawienia lakiernia z całem urządzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer „Lakiernia." 28703

Folwark dobrze zagospodarowany, włók przeszło cztery, 12 wiorst od Warszawy, niecałe dwie od przystanku kolei i statku parowego, z kompletnemi zabudowaniami, inwentarzem i zbiorami, pięknym ogrodem spacerowym i owocowym, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Długa 47, m. 3. 28736

Jest do sprzedania na Pradze dom drewniany jednopiętrowy, dochodu 664 rs., za 4,500 rs. Wiadomość: Praga, ul. Brukowa № 32, mieszkania 4. 28447

Jest do sprzedania przystępnie filja rzeźnicza, komorne bardzo tanie. — Wiadomość: ulica Ostrowska № 15, mieszk. 11. 28665

Kotły i maszyny parowe od 25 do 40 koni siły kupuje inżenier A. Cohen w Piotrkowie. 1256r

Kto pożyczy pieniądze fabrykantowi, ten dostanie dobry i stały procent jako udział w zyskach. Oferty B. J. przyjmuje Kurjer. 28758

Krowiarnia z wyrobionemi gospodami, w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Świętokrzyzka 9, mieszkania 6. 28434

Majątki, domy różnej wielkości do sprzedania, również do wypożyczenia 70,000 rs.— Krucza 29, mieszkania 22. 28482

Majątek Przepiorów w powiecie Opatowskim gub. Radomskiej, położony bez serwitutów, włók 21¼ wyborowej gleby pszennej, z kompletnemi inwentarzami i budynkami, ładnym ogrodem i domem, w wysokiej kulturze, jest do sprzedania każdego czasu. Bliższych szczegółów udzieli C. Leski. Krakowskie Przedmieście № 1, (Jersey-Bazar) codziennie od 1—4 po południu. 28116

Plac przeszło 3,000 łokci tanio sprzedam zaraz. Grójecka 25, mieszkania 3, za rogatką Jerozolimską. 26503

Restauracja do sprzedania albo do wydzierżawienia. Wiadomość Podwal № 6 w restauracji. 28315

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Wilcza № 26, w sklepie. 28545

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z obszernem mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość: Żórawia 7. 28422

Sklepik do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Szczygla № 11. 28494

Sklep spożywczy, dający utrzymanie, sprzedam zaraz tanio. Orla 2. 27758

Sprzedam wyroki pełnomocne. Wspólna № 57, m. 8, od 4-ej po południu. 28684

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów. Targ dobry, komorne tanie. Browarna 13. 28784

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 27, w kawiarni. 28717

Właściciel gorzelni może swój towar zbyć w Warszawie w większej ilości i za gotówkę. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod lit. „X. 28715." 28715

Za 15,000 gotówką można nabyć solidny dom z pożyczką Towarzystwa Kredytowego, dający czystego dochodu 1,950 rubli rocznie, czyli 13% netto. Życzący nabyć złożą adres w kantorze Kurjera pod „Okazja 15,000." 28681

Z powodu śmierci właściciela zaraz do sprzedania skład węgli, egzystujący lat 18, za przystępną cenę. Adres: Nowogrodzka 2, w składzie węgli. 28673

650 rs. potrzeba na hypotekę majątku ziemskiego, na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość u W-go rejenta Lilpopa, w gmachu hypotecznym. 28691

1,500. Osoba potrzebująca opieki i spokojnego życia w rodzinie, może go znaleźć pożyczając 1,500 rubli, za co w procencie otrzyma oddzielny pokój z całodziennem utrzymaniem. Gwarancja kapitału pewna. Oferty w kantorze Kurjera pod Aw. Z. 28690

3,000 rs. potrzebuję na spłatę, procent dobry. Oferty przyjmuje Kurjer „Józef." 28679

5,300 rs. do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. L. F. 28575

6,000 rs. do umieszczenia na umiarkowany procent, na dom w Warszawie. Żądany 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Wilcza 6, m. 9, o godzinie 4-ej po południu, wszelkie pośrednictwo wyłącza się. 28250

10,000 lub mniej do wypożyczenia na 1-szy numer po Tow. Kred. m. Warszawy, w środku miasta. Wiadomość u rejenta Maciejewskiego. 28694

20,000 rs. do wypożyczenia na małe domy w Warszawie na pierwsze numera 7% bez pośrednictwa, tamże jest plac do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer pod „20,000". 28268

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1255r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1131r

Potrzebny sklep z wystawą przy ulicy Marszałkowskiej, pomiędzy ogrodem Saskim a koleją. Ktoby miał takowy do odstąpienia lub wynajęcia, zgłosić się może na Śliską № 9, mieszkania 6. 28416

Poszukuje się od 1-go września lub października dwóch pokojów z przedpokojem i kuchnią, w bliskości Placu Teatralnego. Oferty pod B. et E. przyjmuje kantor Kurjera. 28428

Poszukuję umeblowanego pokoju dla dwóch panów, z całodziennem życiem i usługą, w centrum miastą. — Oferty przyjmuje Kurjer „J. L. 397." 28727

Poszukuję zaraz 3-ch pokojów z kuchnią, z dwoma wejściami, około Marszałkowskiej, Żórawiej. Oferty: Żórawia 47, Szretter. 28696

b) Zaofiarowane.

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, balkon, drugie piętro, front, widne, ciepłe i suche, Świętokrzyzka 39 (róg Marszałkowskiej), zaraz do wynajęcia. Cena rs. 580. Wiadomość u stróża. 28744

Do wynajęcia z oddzielnem wejściem pokój umeblowany, usługa i obiady. Krucza № 36, m. 1. 1251r

Do wynajęcia salon na dole, pokój przy familji dla osoby dystyngowanej i pianino.— Nowogrodzka 3, m. 1, od 1—2-ej. 28745

Nalewki 15. Każdego czasu do wynajęcia sutereny na warsztaty lub składy oraz różne lokale. 28676

Nowogrodzka 18, między Marszałkowską a Kruczą, do wynajęcia nowy sklep o 2-ch otworach, wraz z mieszkaniem, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża. 28702

Pokój, usługa, samowar rs. 10. Elektoralna 28, m. 35, poprzeczna oficyna. 28594

Pokój kawalerski duży, z meblami, od frontu na 2-em piętrze, zaraz. Hoża № 48. 28672

Piękny pokój, kąpiel, prysznic, obiady lub bez. Kapucyńska 5—14. 28700

Pokój duży, frontowy, widny, rs. 14. Chmielna 70—4. 28748

Pokój dla pojedyńczej osoby przy inteligentnej rodzinie, wejście osobne. Chłodna 12, m. 7. Tamże wózek dziecinny do zbycia. 28718

Pokój kawalerski do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 127, mieszkania 10. 28776

Pokój do wynajęcia. Marszałkowska 129, m. 15. 28773

Pokój z usługą, meblami lub bez, do wynajęcia. Zielna 13—15. 28762

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 28781

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia.— Wspólna 42—15. 1235

Pokój do wynajęcia zaraz na dole, suchy, widny. Marszałkowska 145, m. 26. 28517

Zaraz odnajmę pojedynczo 2 pokoje frontowe, na życzenie kuchnia, tamże potrzebna kobieta do usługi. Mazowiecka 11—7. 28309

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkanie do odstąpienia za pół ceny wynajętej, las sosnowy zaraz, kąpiel także, z d. 5 sierpnia r. b. Wiadomość: Żelazna № 93, m. 5. 28433

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na słabość bez meldunku, z umieszczeniem dziecka, pokoje oddzielne, radzi w zakresie swej specjalności, cena umiarkowana. Chłodna № 8, parter. 28743

A) Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 2—4. Nowy-Świat 31. 25800

Dowód zastawowy za № 21305 warszawskiego akcyjnego Towarzystwa pożyczkowego filji 2, Krakowskie-Przedmieście № 70, zaginął. 28414

Dnia 1-go sierpnia zginęła suczka czarna, ślepa na lewe oko, na czerwonej wstążce dwie grzechotki. Proszę odprowadzić na Nowy-Świat № 31, m. 4, za nagrodą rs. 3. 28747

Młoda mężatka życzy wziąć dziecko do piersi za 7 rs. miesięcznie. Ciepła 9, mieszkania 23. 28708

Obiady prywatne czterdziestokopiejkowe.— Elektoralna 28, mieszk. 35, poprzeczna oficyna. 28595

Obiady hygieniczne, przez stałego konsumenta wypróbowane, rekomenduję. Wilcza 30—2. 28720

Obiady prywatne na świeżem maśle, od godziny 12 do 4-ej. Orla 4, m. 12. 28735

Obiady prywatne na najdogodniejszych warunkach, wyłącznie dla kobiet. Kiosk, Plac Zielony. 1252r

Ogromna ekonomja pracy i czasu! Maszynka do czyszczenia noży. Kosztuje tylko rubla i czyści prędzej niż ręka. Adres: gub. kowieńska, stacja pocztowa Kielmy, Aleksander Norejko. 28778

Obiady prywatne na maśle od 2 do 4-ej, Mazowiecka 11—26. 28783

Obiady prywatne, cieszące się oddawna względami szanownych konsumentów. Podaję do wiadomości, że powróciwszy do zdrowia, wydaję znów znane ze swej dobroci obiady prywatne. M. Golczewska, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej, wejście od Świętokrzyzkiej № 44, m. 6, 1-sze piętro. 28121

Obiady prywatne na świeżem maśle. Marszałkowska 132, m. 4. 28433

Przyjmuje suknie do roboty od 2-ch rubli. Chłodna 56—36. 26994

Proszowice Kieleckie poste-restante „rubel 393552" list wysłany. 28731

Skierniewice ul. Nowa dom Winklera na piętrze blizko stacji. Specjalistka naprawia, spaja koronki prawdziwe, imitacje, tiule, batysty, pierze, odświeża pośpiesznie, tanio. Nadto naprawia firanki, uczy tych przedmiotów. 27936

Wyleciała papuga z okna Wspólna № 11, m. 9, kto odniesie dostanie sowitą nagrodę. 28651

Weksel na rs. 900, nie wypełniony, przez Władysławę Czajkowską podpisany, nie żyrowany, w dniu wczorajszym zaginął. Ostrzega się, aby rzeczonego wekslu nikt nie nabywał, gdyż jako nie mający żadnej wartości, płaconym nie będzie. 28671

Z powodu wyjazdu do Paryża, magazyn zamknięty do 15-go września. Clarisse Lardenoy. 28680

Zacherlin najlepszy środek wytępiający robactwo. Skład główny Stanisław Staniszewski Marszałkowska 99, skład apteczny, oraz w innych składach aptecznych i mydlarskich. 28054

99. Marszałkowska magazyn Chmurczyńskiego; burki, palta, szlafroki, chawełoki, garnitury, bluzy uczniowskie sprzedaję niedrogo. Przyjmuję obstalunki. 28370

●) Na pomniki fotografje na porcelanie wiecznie-trwałe, sposobem w ogniu wpalanym artystycznie wykonywa malarnia porcelany Ryszarda Fijałkowskiego, Warszawa, Bracka 20. 27572

✖✖✖) Warto sprawdzić! Gustaw Arnold, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu Dobroczynności, sprzedaje taniej jak za Żelazną Bramą lub na Nalewkach: kretony, perkale, korty, szewioty na męzkie i damskie kostjumy, wełny, burety, chodniki, kapy, serwety i t. p. towary manufakturne. 2866

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варщава 21 Юлія (2 Августа) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).